Nr. 252. Piątek, 1 Listopada 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po połudaiu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 78.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zezwolił na przeniesienie adjunktom sądów powiatowych: Eugeniuszowi Grabowskiemu z Jarosława do Niżankowic; Władysławowi Warywodzie z Podhajec do Stryja; Edmundowi Scheffnerowi z Delatyna do Jarosławia; zamianował zaś radcą sądu krajowego w Czerniowcach, sędziego powiat. w Wyżnicy, Włodzimierza Jasienickiego; sędziami powiatowymi: adjunkta sądu powiatowego w Jarosławiu, Józefa Szwedzickiego, dla L.ska, a adjunktów sądowych, Włodzimierza Mandyczewskiego, w Kołomyi, dla Sieniawy, a Jana Dunina Rzuchowskiego, we Lwowie dla Borszczowa; zamianował dalej sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Przemyślu sędziego powiatowego w Sieniawie, Józefa Ilnickiego, a nakoniec adjunktami sądów powiatowych: kwieskowanego adjunkta sądu powiat. Juliusza Buschaka, dla Jarosława auskultantów zaś Juliusza Pietscha dla Rohatyna, Antoniego Twerdochleba dla Podhajec i Eustachego Terleckiego dla Delatyna.

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa Antoniego Fredro-Ranieckiego z Sokala do Lwowa, a Wiktora Makowieckiego ze Lwowa do Sokala.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października.

Zarówno gabinet francuski, jak i stronnictwa przyszłego parlamentu czynią przygotowania do zbliżającego się otwarcia sesyi. Ostatnie posiedzenie rady ministeryalnej poświęcone było wyłącznie kwestyi, jaką postawę zająć ma gabinet względem Izby. P. Tirard, prezes gabinetu, zapytywał każdego z kolegów ministerstwa osobno o opinię w tej mierze. Wszyscy członkowie gabinetu zgodzili się jednomyślnie, że powinni wystąpić w Izbie w komplecie i bronić zachowania się rządu podczas wyborów. Na to zgodził się prezydent republiki, obecny na posiedzeniu ministeryalnem.

Nie tak gładko idą rokowania i narady pomiędzy przyszłemi stronnictwami parlamentarnemi Zaniepokojenie pewne widać w grupie członków prawicy, której grozi rozbicie na kilka frakcyj. Nie wszyscy z tego stronnictwa występują tak stanowczo i odważnie, jak hr. Gontaut-Biron, który w ostatnich dniach zamanifestował swe zapatrywania i potępił bezwzględnie należący już do przeszłości boulanżyzm. Wahanie to u większości prawicy naraża ją na klęski we własnem stronnictwie. Zwołane przez barona Mackau i księcia Doudeauville posiedzenie tej partyi nie przyszło prawie do skutku, gdyż zebrało się tylko 47 deputowanych. Bonapartyści nie przybyli wcale. Z obecnych ks. biskup Freppel zaznaczał wyraźnie, że stronnictwo nie jest zadowolone z przewodnictwa dotychczasowego, że szczególniej nowo wybrani członkowie przypisują doznaną klęskę nieudolnemu kierownictwu.

Dzienniki prowincyonalne barwy konserwatywnej zaznaczają, że do utworzenia jednolitego stronnictwa prawicy prawdopodobnie nie przyjdzie, ponieważ wielu nowych deputowanych z prowincyi oświadcza, że mają zamiar utworzyć nową partyę, w istocie pojednawczą. Jako przyszłego przewódcę tej grupy nowej poczytują hrabiego Greffulhe. Zadaniem tej grupy byłoby przeprowadzić warunkową ugodę z republiką, oczywiście umiarkowaną. Znaczenie nowej frakcyi byłoby zależnem od uwzględnienia przez republikanów tych żywiołów konserwatywnych, które okazują lub chcą okazać szczerą chęć współdziałania na podstawie obowiązującej konstytucyi. O ile zbliżenie się tej grupy będzie ułatwione, wskazują już teraz pewne deklaracye członków stronnictwa umiarkowanego w obozie republikańskim, Z tego obozu podnoszą się głosy, żądające przedewszystkiem, ażeby ministerstwo nie było posłusznem narzędziem większości we wszystkich sprawach; ażeby pod względem finansowym wprowadzono jak największą oszczędność; ażeby w sprawach religijnych ustawy obecnie obowiązujące wykonywane były z jak największą oględnością i łagodnością, a nakoniec, ażeby zaniechano wszelkich jaskrawych szykan, które na prowincyi szczególniej zrażają i nie pozwalają wielu ludziom przyłączyć się szczerze do republiki. Otóż niektóre z tych życzeń są i życzeniami członków konserwatywnych, na tem więc polu byłoby możliwe porozumienie. To pewne, że w obecnej sytuacyi, przy prawdopodobnem rozbiciu prawicy, umiarkowańsi republikanie zdołaliby wytworzyć stronnictwo czynne a umiarkowane, byleby gabinet, jakikolwiek będzie, zdołał się zdobyć na więcej samodzielności. Za programy zresztą stronnictw nie można nigdy z góry ręczyć, gdyż objawiają się one w całej pełni dopiero na praktycznej arenie parlamentarnej, gdy stronnictwa obliczą już swoje siły.

Sprawy krajowe.

(Z komisyi krajowej dla spraw przemysłowych).

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych odbyła w zeszłą niedzielę posiedzenie pod przewodnictwem Marszałka krajowego JE. hr. Jana Tarnowskiego, a po części ks. Jerzego Czartoryskiego. Obecni członkowie komisyi: ks. Jerzy Czartoryski, Leon Chrzanowski, Jan Franke, dr. Faustyn Jakubowski, Kazimierz Laskowski, Edmund Mochnacki, Arnolf Nawratil, August Schellenberg, Ferdynand Weigel, Ludwik Wierzbicki, Julian Zacharyewicz, Alfred Zgórski.

Jako goście przysłuchiwali się obradom posłowie, należący do sejmowej komisyi przemysłowej.

Dr. Chrzanowski, jako przewodniczący sekcyi administracyjnej, zdał sprawę z czynności tej sekcyi od czasu ostatniego plenarnego posiedzenia komisyi. Sekcya administracyjna, w zastępstwie komisyi, rozstrząsnęła i uzupełniła projekty budżetów szkół przemysłowych uzupełniających i fachowych na rok 1890, zamieszczając w nich także kwoty, których w memoryale podanym do Ministerstwa oświaty zażądała jako zasiłków dla tych szkół ze skarbu państwa. Sekcya przeprowadziła przygotowawcze czynności, w celu założenia szkół przemysłowych uzupełniających: w Bochni, Sanoku, Samborze, Starym Sączu, Wadowicach i Jaśle, oraz szkół przemysłowych fachowych i warsztatów wzorowych, mianowicie: kołodziejowskiego w Grybowie, stolarskiego w Myślenicach, a tkackich w Rychwałdzie, Łańcucie i Rabce. Czyniła także sekcya starania o zorganizowanie warsztatów wzorowych tkackich: w Borszczowie i Grzymałowie, oraz w celu lepszego pomieszczenia szkół fachowych w Krośnie i Świątnikach i postawienia tam na ten cel nowych budyn-

Z Wiednia.

Wystawa paryska, której doniosły, a wielce różnorodny wpływ na losy świata, sławią w sposób przesadny dzienniki francuskie, dla mnie ten tylko widoczny wydała rezultat, że przez długi czas w Paryżu bawiąc, zaniedbałem obowiązki wiedeńskiego kronikarza. W obec tego faktu zrozumiecie, że w oczach moich nie może zaważyć na szali ani upadek Boulanżera, kładziony na karb wystawy, ani rozwój handlu międzynarodowego; dlatego też nie dziwcie się proszę, jeżeli sąd mój o wystawie tu i owdzie zaprawiony będzie goryczą. Zacznę od skonstatowania, że z całej mej wycieczki do Paryża, najbardziej ucieszył mnie powrót do Wiednia, do tego Wiednia, który w oczach skorych do podziwiania wszystkiego co obce Wiedeńczyków, omal że nie uchodzi za najlichszą na kuli ziemskiej mieścinę, podczas gdy cudzoziemcy, a w szczególności Francuzi, uważają go — i to słusznie — za najprzyjemniejszą w Europie stolicę. Pytałem wszystkich znajomych Wiedeńczyków, których spotykałem w Paryżu, w czem też zdaniem ich Paryż przewyższa Wiedeń. Każdy popatrzył na mnie jak na bluźniercę, ale kiedy przyszło do wyliczania wyższych zalet Paryża, zaczynał i kończył zawsze na podziwianiu olbrzymiego w tem mieście ruchu Tak, ruch na bulwarach paryskich jest bezsprzecznie imponującym i godnym widzenia, ależ z drugiej strony stąpanie po nagniotkach, zaliczyć muszę do rzędu przyjemności, których urok gaśnie dość prędko. Po za tem zaś, Paryż — rozumie się bez wystawy — w czemże przewyższa Wiedeń? Domy przeważnie stare, o wchodach ciasnych i ciemnych, drewnianych schodach i niskich pokojach, w żaden sposób wytrzymać nie mogą porównania z domami wiedeńskimi, o wspaniałych westibulach, wygodnych, kamiennych schodach i wysokich, jasnych pokojach. Lokale publiczne, jak restauracye i kawiarnie, co prawda w Paryżu większe, ale trudno chyba twierdzić że lepsze. Takiej usługi i takiego komfortu jak w Wiedniu, nie znajdzie w żadnej paryskiej kawiarni. Teatrów, co prawda, ma Paryż nieskończoną ilość, ale co do jakości, wiedeński Burgtheater śmiało współzawodniczyć może z „Théatre Français“ w przedstawianiu sztuk klasycznych, a komedya, farsa i operetka w wiedeńskich teatrach prywatnych w niczem nie ustępuje teatrom francuskim. Zresztą w Paryżu zaliczają do rzędu teatrów zakłady, dla których Wiedeńczyk ma dźwięczną nazwę „Tingl-Tangl“, a i te, jak n. p. „Folies Bergères“, odrapane i brudne, nie mogą wytrzymać porównania z tak eleganckim lokalem jak n. p. zakład Ronachera w Wiedniu. Słowem, patrząc na wszystko bez uprzedzenia, nie podobna zaprzeczyć, że wyższość Paryża nad Wiedniem polega jedynie na większym ruchu i większem bogactwie.

Co się tyczy wystawy, nie myślę szczegółowem sprawozdaniem wdzierać się w dziedzinę waszego paryskiego współpracownika, a pozwolę sobie tylko z tytułu wiedeńskiego kronikarza, porównać ją z wystawą wiedeńską 1873 roku.

Mojem zdaniem, jeżeli odliczymy nieskończoną ilość przedmiotów banalnych, wyrobów tuzinkowych, słowem rzeczy zupełnie zwykłych, w jakie obfituje wystawa paryska, różnica między nią a wystawą wiedeńską, znajdzie wyraz jedynie w postępie, który w ciągu lat szesnastu osiągnięty został na polu nauki, przemysłu i wynalazków. Jeżeli wystawa paryska daje wyczerpujący obraz owoców pracy ludzkiej w roku 1889, to wystawa wiedeńska z niemniejszą ścisłością odzwierciadlała stan wszystkich gałęzi pracy ludzkiej w roku 1873. Kto inaczej sądzi, ten nie zwiedził gruntownie albo jednej albo drugiej wystawy, dał się porwać ogromowi, nie badając ile w tym ogromie rzeczy bądź to czysto dekoracyjnych, bądź zupełnie zwykłych. Pod względem zewnętrznym, dekoracyjnym, przyznaję chętnie wystawie paryskiej wyższość nad wiedeńską, tak jak przyznaję, że wiedeńska rotunda, równać się nie może z wieżą Eiffla. Jednakże i w tym wypadku prasa francuska a z nią razem grono ślepych wielbicieli wszystkiego co francuskie, przesadziło w podziwie, bo jakże proszę nazwać hymny pochwalne, spiewane na temat — użyteczności wieży Eiffla! Wybudować na trzysta metrów wysoką wieżę z żelaza, to więcej jak sztuka, nadać przytem tej budowie żelaznej lekkość i zgrabność, to już prawie cud, ale chcieć wmówić w publiczność, że 300 metrów to już wysokość taka, że nie masz w świecie wyższego punktu do badań naukowych — to już chyba impertynencya!

Zresztą jeszcze tylko pod jednym względem przyznać mógłbym paryskiej wystawie wyższość, a to pod względem jej użyteczności dla Francyi, a głównie dla Paryża. Podczas kiedy aranżerowie wystawy wiedeńskiej, o ile można ochraniali ją przed cechą jarmarczną, ograniczając pozwolenie na sprzedaż drobiazgów, w Paryżu odwrotnie, co kilka kroków spotkać się można na wystawie z formalnym bazarem. Przekupnie w dziwacznych kostiumach, narzucają co chwila swój towar i to częstokroć bardzo natrętnie, a ogromny napływ obcych ułatwia odbyt towarów nawet bardzo wątpliwej wartości. To też obrót pieniężny na wystawie kolosalny, a Paryżanie zacierają ręce z zadowolenia.

Ale dość już o Paryżu, czas mi powrócić do wiedeńskiego bruku.

Pierwszą moją czynnością po powrocie było odwiedzenie nowego „Volkstheatru“, otwartego w czasie mojej nieobecności. Nie mam słów na wyrażenie, jak ten teatrzyk jest sympatycznym i miłym Niemcy' mają na to wyraz „anheimelnd“. Cały układ i dekoracya sali tryskają wesołością i swobodą. Założony przez mieszczan, „Volkstheater“ stał się od razu teatrem *par excellence* mieszczańskim. Tu spotkać można towarzystwo prawdziwie wiedeńskie, bogatych rzemieślników i kupców w towarzystwie żon i córek wiecznie uśmiechniętych, kokietujących w lewo i prawo tą niewinną a przecież tak ponętną kokieteryą, właściwą Wiedenkom. Niezwykle niskie ceny miejsc ściągają też do Volkstheater ludzi biedniejszych a nawet tak rzadkich w teatrze gości: robotników fabrycznych. Dyrekcya stosując się do gustów i upodobań mieszczaństwa wiedeńskiego, postarała się o tani a dobry bufet, brak takiego bufetu w innych teatrach, niejednego Wiedeńczyka odstręczał. Ażeby zaznaczyć stanowisko nowego teatru, jako teatru ludowego, przedstawienia rozpoczęto od dramatu Anzengrubera p. t. „Der Fleck auf der Ehre“. Rzecz to nudna, tragedya wiejska z wyidealizowanymi chłopami, ubarwiona niezbędnym w takich dramatach typem wiejskiego włóczęgi, odegraną jednak została tak starannie, że najsurowsza krytyka temu przedstawieniu nicby zarzucić nie mogła. Mimo to zrozumiała dyrekcya, że walka ze smakiem publiczności na dobre wyjść jej nie może, poprzestała na tem zaznaczeniu charakteru ludowo-niemieckiego teatru i od razu przeszła do szeregu przedstawień „Braci Rantzau“

ków, zaopatrzenia warstatu wzorowego garncarskiego w Porembie w potrzebne maszyny i narzędzia.

Sekcya ułożyła i przedłożyła Wydziałowi krajowemu sprawozdanie roczne z czynności komisyi z żądaniem, wniesienia go przed Sejm. Ponieważ sprawozdanie to znane jest członkom komisyi, sprawozdawca ograniczył się tylko do motywowania wniosków, zamykających sprawozdanie, które to wnioski Wydział krajowy wraz z sprawozdaniem przyjął i Sejmowi przedłożył. Ponieważ posiedzenie pełnej komisyi mogło się odbyć dopiero po rozpoczęciu roku szkolnego, sekcya administracyjna przedłożyła w jej zastępstwie Wydziałowi krajowemu wnioski o przyznanie stypendyów, ułatwiających uczniom celującym, a pozbawionym środków materyalnych, kształcenie się w szkołach przemysłowych krajowych i zagranicznych, a Wydział udzielił te stypendya. Wspomniał, że przedkładając komisyi dalsze wnioski o stypendya, wyliczy najważniejsze z przyznanych. Dodał, iż sekcya, wnosząc o udzielenie niektórym celującym uczniom stypendyów na dalsze kształcenie się w zakrajowych szkołach przemysłowych, ma na celu przysposobienie fachowo wykształconych nauczycieli dla szkół przemysłowych w kraju.

Na podstawie wniosków sekcyi administracyjnej, przedłożonych przez prof. Frankego, powzięła komisya następujące uchwały co do szkół przemysłowych uzupełniających, czyli wieczornych szkół dla terminatorów.

a) Zatwierdziła statuta i plany nauk dla nowych szkół, zorganizowanych w Bochni, Starym Sączu, Wadowicach i Żółkwi, tudzież statut zreorganizowanej szkoły w Brzeżanach;

b) Upoważniła sekcyę administracyjną do zatwierdzenia statutu nowej szkoły w Jaśle, skoro poczynione w nim będą niezbędne zmiany;

c) Postanowiła przedstawić do nominacyi na kierowników wyżwymienionych szkół: pp. Henryka Machnickiego w Bochni, Stanisława Rosoła w Starym Sączu, Seweryna Arzta w Wadowicach, Stanisława Głogowskiego w Żółkwi, Mikołaja Baczyńskiego w Brzeżanach.

d) Uchwaliła przedłożyć Wydziałowi krajowemu wniosek, o wypłacenie jeszcze na rok bieżący zasiłków ze skarbu krajowego dla szkół: w Bochni, w Starym Sączu i w Wadowicach po 400 zł., w Żółkwi 500 zł. — Połowa tych zasiłków ma być wypłaconą zarządom szkolnym na bieżące ich potrzeby, druga zaś połowa będzie użytą przez sekcyę administracyjną, na zakupno wzorów rysunkowych i innych pomocniczych środków naukowych. — Dla szkoły zaś w Jaśle, wnosi komisya o zasiłek tylko złr. 200 na r. b., gdyż zakład ten został już zaopatrzony w środki naukowe.

e) Wreszcie uchwaliła komisya zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z przedstawieniem, ażeby zezwoliła wymienionym powyżej profesorom i nauczycielom, przyjąć kierownictwo szkół przemysłowych uzupełniających.

Następnie członek komisyi p. Zgórski przedłożył w imieniu sekcyi administracyjnej, ułożony na tle projektu wypracowanego przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych statut, mający służyć za wzór statutów dla spółek przemysłowych, zawiązujących się na podstawie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9 kwietnia 1873.

Statut ten zatwierdziła komisya z wyjątkiem §. 30, który zwróciła do sekcyi administracyjnej, upoważniając ją do ostatecznego ułożenia tego §.

W imieniu sekcyi administracyjnej przedstawił członek komisyi, dr. Chrzanowski, iż na wnioski tej sekcyi, działającej w imieniu komisyi, wyznaczył Wydział krajowy zasiłki miesięczne i zasiłki na podróż dla 15 nauczycieli szkół ludowych, powołanych z początkiem października r. b. na pięcio-miesięczny kurs metody nauczania rysunków, urządzony z polecenia Ministerstwa oświaty przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie.

Na te zasiłki wyznaczył Wydział krajowy 2500 zł. i przyznano nauczycielom żonatym i dzietnym po 40 zł. miesięcznie, żonatym, po 30 zł., nieżonatym, po 20 zł. Dalej podał do wiadomości komisyi, że na wnioski sekcyi administracyjnej udzielił Wydział krajowy w ciągu września i października r. b. stypendya na rok szkolny 1889/90 ośmiu uczniom dla kształcenia się w szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem; jednemu, dla kształcenia się w szkole koszykarstwa w Jarosławiu; dwom, dla kształcenia się w szkole ślusarskiej w Świątnikach; a nadto: p. Szczęsnemu Stanińskiemu, celującemu ukończonemu uczniowi szkoły przemysłowej w Krakowie, stypendyum po 35 zł. miesięcznie, dla kształcenia się w szkole garncarstwa w Cieplicach w Czechach; Wojciechowi Cyrynowi i Auerbachowi, ukończonym uczniom lwowskiej szkoły dla przemysłu artystycznego, stypendya dla kształcenia się w stolarstwie w szkole przy muzeum technologicznem w Wiedniu. Wreszcie przedłożył komisyi wnioski sekcyi co do dania jeszcze stypendyów z funduszu krajowego.

Odpowiednio do tych wniosków, komisya uchwaliła przedstawić Wydziałowi krajowemu, aby udzielił stypendya:

a) Maryanowi Nitomowi z Makowa i Chasklowi Geisler ze Stanisławowa, po 6 zł. miesięcznie zasiłku, dla kształcenia się w c. k. fachowej szkole dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, jeżeli gminy lub powiaty, do których przynależą, uzupełnią ten zasiłek do 12 zł. miesięcznie. Pannom: Augustowskiej, Łuszczyńskiej i Piotrowskiej, uczenicom kursu robót kobiecych w c. k. szkole fachowej dla przemysłu artystycznego w muzeum przemysłowem we Lwowie, stypendya po 12 zł. miesięcznie, na dalsze kształcenie się w tym zakładzie. P. Józefowi Goreckiemu, celującemu uczniowi fachowej szkoły ślusarskiej w Königgrätz, gdzie kształcił się przy pomocy stypendyów ze skarbu krajowego i szkołę tę ukończył, jednorazowy zasiłek w kwocie 150 zł. na podróż do Wiednia, w celu uzupełnienia jego wykształcenia zawodowego. P. Zygmuntowi Kleczewskiemu zasiłek po 30 zł. miesięcznie na rok jeden, na naukę w c. k. szkole fachowej dla budowy machin i wyrobów metalowych w Komotau w Czechach.

Na podstawie wniosku przedłożonego przez tego samego referenta, uchwalono wniosek do Wydziału krajowego o wyasygnowanie na r. b. z funduszu przeznaczonego na zasiłki w celach popierania przemysłu (gdyż kwota wyznaczona budżetem na r. b. na zasiłek dla szkoły ślusarstwa w Świątnikach jest już wyczerpana) 400 zł. na powiększenie liczby warstatów i narzędzi w szkole ślusarstwa w Świątnikach.

W imieniu sekcyi administracyjnej referował następnie dr. Zgórski o podaniach o zasiłki i pożyczki na rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe. Załatwiono pięć takich podań.

P. Arnolf Nawratil przedłożył obszerne sprawozdanie o stosunkach przemysłu domowego mieszczan w Uhnowie, w powiecie Rawskim, gdzie około 300 rodzin zajmuje się szewstwem i garbarstwem. Zgodnie z wnioskami referenta uchwalono:

a) Pod warunkiem, jeżeli gmina Uhnów przyjmie pożyczkę na swoje imię, udzielić z krajowego funduszu przemysłowego bezprocentowy kredyt w kwocie zł. 400 do spłaty w 10 półrocznych ratach, na fundusz obrotowy dla warstatu wzorowego;

b) w r. 1890 udzielić zasiłek bezzwrotny w kwocie 300 zł. w. a. na opłacenie instruktora fachowego, dla nauki udoskonalonego szewstwa;

c) jednego z garbarzy lwowskich wysłać na naukę garbarstwa, do której z lepiej urządzonych garbarni krajowych, udzielając mu zasiłku po 6 złr. miesięcznie, w nadziei, że gmina albo Rada powiatowa zasiłek ten uzupełnią dalszym datkiem;

d) sekcya administracyjna komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, ułoży przepisy organizacyjne dla warstatu wzorowego szewskiego w Uhnowie.

Na podstawie wniosków sekcyi administracyjnej, przedstawionych przez p. Wierzbickiego, uchwalono wprowadzenie w życie w najkrótszym czasie warstatów wzorowych tkackich w Rychwałdzie, w powiecie żywieckim i w Łańcucie. Zakłady te mają być zaopatrzone kosztem kraju w potrzebną ilość krosien tkackich z przynależnem umontowaniem, i skarb krajowy będzie także opłacał dla nich instruktorów fachowych. Dla Łańcuta zamianowano od 1 listopada r. b. instruktorem p. Bazylego Pyptiuka, który jako stypendysta funduszu krajowego ukończył rządową szkołę tkacką w Policzce, w Czechach.

W skutek wniosku dr. Jakubowskiego powzięto uchwały, zmierzające do przyspieszenia organizacyi nowego warstatu wzorowego tkackiego w Rabce, powiecie myślenickim.

P. Wierzbicki przedkłada następnie przepisy organizacyjne dla szkoły robót, utrzymywanej przez Towarzystwo pracy kobiet we Lwowie. Zgodnie z wnioskami sprawozdawcy uchwalony został statut i plan nauki dla tego zakładu.

Obszerną rozprawę przeprowadzono nad podniesioną kwestyą, że inspektorowie podatkowi przez żandarmeryę każą śledzić, czy gdzie nie ukrywa się jakiś warstat rękodzielniczy, aby go opodatkować, chociaż— zdaniem komisyi — rękodzielnictwo wykonywane ubocznie, jako przemysł domowy, nie podlega w myśl istniejących przepisów opodatkowaniu; a wręczanie kart przemysłowych rolnikom, zajmującym się przemysłem domowym, nie zgadza się z ustawą przemysłową.

Z uwagi zaś, że Wydział krajowy systematyczne i usilne czyni od dłuższego czasu starania u władz rządowych o ścisłe zastosowanie przepisów, przyznających przemysłowi domowemu swobodę od podatków, i przedmiot ten w przedłożonem Sejmowi sprawozdaniu z czynności swoich, w zakresie popierania przemysłu, dokładnie wyłuszczył, zaś sejmowa komisya przemysłowa w osobie posła Szczepanowskiego osobnego dla tej sprawy wyznaczyła referenta.

Dr. Jakubowski przedłożył komisyi, przywieziony z Krakowa pierwszy zeszyt, metodycznie zestawionych przez dyrektora tamtejszej wyższej szkoły przemysłowej p. Jana Rottera, wzorów do nauki rysunków, a wydanych za staraniem komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Iszy zeszyt tych wzorów obejmuje 22 tablic rysunków geometrycznych. Uchwalono pewną ilość egzemplarzy tych wzorów rozdać pomiędzy szkoły przemysłowe, subwencyonowane z funduszów krajowych, resztę zaś z nakładu, wydanego w 1.000 egzemplarzy, sprzedawać w drodze księgarskiej po niskiej cenie, którą ustanowi sekcya administracyjna.

---

a następnie kilka komedyj salonowych, pomiędzy któremi ujrzeliśmy także Fredry „Posażną jedynaczkę“. W swoim czasie słyszałem już tę komedyę w niemieckim przekładzie w teatrze Laubego (Stadttheater), tak wtenczas jednakże jak i teraz uderzyło mnie niemile, że artyści kaleczą język i to — *horribile dictu* — z węgierska! Przypadkowo posiadam klucz do tej tajemnicy: oto tłumacz, p. Rosen, tłumaczył „Posażną jedynaczkę“ nie wprost z polskiego oryginału, jeno z węgierskiego przekładu. Nadto był on sam artystą dramatycznym i oczywiście jako Węgier, wpłynął na tak potworne inscenowanie sztuki. Obecnie „Volkstheater“ czyni znaczny krok naprzód, zapuszcza się bowiem we współzawodnictwo z teatrem nadwornym przygotowując przedstawienie „Wilhelma Tella“.

Teatr nadworny, z powodu niezwykłego napływu obcych, bezustannie w tym roku przepełniany, przedstawił w ostatnich dniach z miernem powodzeniem nowość: Fuldy „Die wilde Jagd“ a obecnie zapowiada „Króla Leara“ od wielu lat tu niegranego. Zainteresowanie dla tego przedstawienia tak jest wielkie, że już teraz, tydzień naprzód, wszystkie miejsca są rozchwytane.

Prywatne teatra czynią nadludzkie wysilenia ażeby zwalczyć groźną konkurencyę „Volkstheatru“. Dyrektor Blasel, który nierozważnie opuścił teatr na „Josefstadt“ tak właściwy dla lokalnej farsy wiedeńskiej, a objął pod względem materyalnym najgorszy „Carltheater“ co tydzień niemal występuje z nową farsą, ale bez powodzenia. Na Josefstadt najlichsza farsa lokalna liczyć mogła z góry na sto z rzędu przedstawień, „Carltheater“ ma jednak publiczność bardzo wymagającą i raczej do operetki jak do farsy przyzwyczajoną. To też najnowsza, zresztą niezła wcale sztuka, „Herrn Nigerls Reise nach Paris“ ani przez trzy wieczory nie zdołała zapełnić teatru. Przeciwnie zaś następca Blasla na Josefstadt p. Griesau robi znakomite interesa, przedstawiając bez przerwy płytką farsę p. t. „Herr von Remmelbach.“ Zwycięsko wyszedł też na razie z walki konkurencyjnej „Theater an der Wien“ gdzie Dumasa „Der Fall Clemenceau“ ściąga bezustannie tłumy publiczności, a to głównie z powodu, że pani Baudius przyjęła w tej sztuce rolę. I ten teatr, pod naciskiem konkurencyi, nosi się z myślą obniżenia cen, które w stosunku do innych teatrów, w istocie nadto są wygórowane i dorównywają eenom teatru nadwornego.

Z obecnego sezonu operowego wymienić wypada jako nowość przedstawienie opery Smareglia „Der Vasall von Szigeth“. Kompozytor w Austryi mało dotychczas znany, choć urodził się w Pola (w r. 1855) a studya kończył w Gracu. Muzyce poświęcił się w późniejszym już wieku i to we Włoszech, gdzie mniejsze jego dzieła dobrze są znane. „Vasall von Szigeth“ po raz pierwszy przedstawiono w Wiedniu, mimo bowiem że oryginał libretta jest włoski, muzyka tak mało ma w sobie włoskiego, że kompozytor uznał za stosowne przedstawić ją nasamprzód publiczności niemieckiej. „Vasall von Szigeth“ doznał tu znakomitego przyjęcia i utrzyma się stale w repertoarzu. Główne partye spoczywają w rękach pana Van Dyck i panny Loli Beeth, która śpiewem a więcej jeszcze pięknością swoją, niepospolicie przyczyniła się do powodzenia nowej opery.

(— *r.* —)

Nowi biskupi polscy.

I.

Jak już wiadomo katolickie dyecezye biskupie w krajach polskich pod panowaniem rossyjskiem, z wyjątkiem gubernii mohilewskiej, zostaną na mocy ugody z Watykanem obsadzone w sposób następujący:

Katedrę biskupią w Lublinie, osieroconą przez śmierć biskupa Wnorowskiego, obejmie ks. Franciszek Jaczewski, kanonik katedralny lubelski; — katedrę płocką, wakującą od śmierci biskupa Borowskiego, ks. Michał Nowodworski; — katedrę wileńską ks. Awdziewicz, prałat katedralny mohylewski. W ten sposób wszystkie dyecezye będą miały biskupów; nie załatwiono dotąd tylko sprawy obsadzenia katedry metropolitalnej mohylewskiej, której metropolita Aleksander Gintowt zmarł niedawno. Administracya dyecezyi pozostanie tymczasowo przy wikaryuszu kapitularnym i administratorze dyecezyi, którym jest ks. prałat Dowgiałło, a jednocześnie sufraganem petersburskim zostaje ks. prałat katedralny wileński Zdanowicz, dotychczasowy administrator dyecezyi wileńskiej.

Nowi ci dostojnicy są w ogóle znani nawet po zagranicami swych dyecezyj, a znani z prawości charakteru, nauki i zdolności administracyjnych.

Ks. Franciszek Jaczewski, nominat lubelski, pochodzi z byłej dyecezyi podlaskiej.

Urodził się w roku 1832 dnia 9 maja. Nauki duchowne pobierał w seminaryum dyecezyalnem w Janowie a następnie w Akademii duchownej w Warszawie, którą ukończył ze stopniem kandydata św. Teologii; na kapłana wyświęcony w roku 1855, zajmował się pracą parafialną a wreszcie powołany został na profesora seminaryum w Janowie.

W roku 1867 seminaryum janowskie zostało połączone z lubelskiem i tu ks. Jaczewski został mianowany regensem po zmarłym regensie ks. Szydoczyńskim przez ówczesnego administratora dyecezyi lubelskiej ks. Kazimierza Sosnowskiego. Na tym stanowisku nowy regens nauką, taktem, energią i wyrozumiałością zrobił bardzo wiele. Pomimo nader szczupłych a co więcej nieuregulowanych zupełnie funduszów seminaryjskich, pomimo że alumni seminaryum po większej części z biednej pochodzący klasy, nie byli w stanie utrzymywać się własnym kosztem, seminaryum liczyło do 30 alumnów. Gdy zaś strona materyalna pozostawiała wiele do życzenia, a gmach seminaryjski gruntownej i szybkiej domagał się restauracyi, strona naukowa i moralna seminaryum pod przewodnictwem ks. Jaczewskiego nic prawie nie pozostawiała do życzenia. Oprócz obowiązkowych przedmiotów filozoficznych i teologicznych wykładano tam jeszcze historyę powszechną, geografię starożytną, języki grecki i francuski, a wszystko gruntownie i z wielką znajomością przedmiotu. Kierując się głębokim taktem, łagodnością i wyrozumiałością, zacny regens umiał kształcić doskonale charakter alumnów, szczepiąc w nich zamiłowanie prawdy, prawości, cnót i poszanowania godności osobistej. Kilka lat, w ciągu których ks. Jaczewski był regensem w Lublinie, stanowią najpiękniejszą kartę w historyi tego seminaryum. Stało ono bezwzględnie najwyżej ze wszystkich seminaryów w kraju — a kapłani, którzy je ukończyli, okazali się nader zdolnymi i pożytecznymi w pracy parafialnej.

W roku 1870 z niezmiernym żalem alumnów ks. Jaczewski opuścił pracowite i trudne stanowisko kierownika młodzieży duchownej, opuścił Lublin i osiadł na probostwie w Stoczku Łukowskim.

Dopiero śp. ks. Wnorowski, biskup lubelski, powołał ks. Jaczewskiego do konsystorza i zamianował go kanonikiem katedralnym.

Krótko nader ks. biskup Wnorowski zarządzał dyecezyą lubelską, umierając zaś, zalecił kapitule katedralnej, aby na administratora dyecezyi wybrała ks. Jaczewskiego. Szanując życzenie zmarłego pasterza, kapituła katedralna na posiedzeniu zamianowała ks. Jaczewskiego swym wikaryuszem i powierzyła mu rządy dyecezyi — wybór ten zyskał aprobatę rządową i od tej chwili aż dotąd ks. Jaczewski spełniał trudny ten urząd z możliwą troskliwością i zadowoleniem tak duchowieństwa, jak i ludności. O ile dozwalały okoliczności starał się o dobry wybór proboszczów i dziekanów, stawał w obronie duchowieństwa, zajmował się seminaryum, zgoła wykazywał wszelkie zalety zdolnego i prawego administratora.

Ze sfery kapłanów, stojących na wysokości swego zadania, pracujących zasłużenie dla dobra moralnego swego społeczeństwa, wychodzi nominat na biskupa płockiego, ks. Michał Nowodworski.

Urodzony w r. 1831 d. 27 lipca, poświęcił się stanowi duchownemu. Wykształcenie teologiczne pobierał w seminaryum metropolitalnem warszawskiem i Akademii

duchownej w Warszawie. Święcenia kapłańskie młody kandydat Ś-tej teologii otrzymał w roku 1854. Jako profesor Akademii wykładał jej wychowańcom hermeneutykę introdukcyę i archeologię biblijną Zdolnego i uczonego profesora mianował arcybiskup Feliński kanonikiem gremialnym kapituły metropolitalnej warszawskiej. Po niejakim czasie ks. Nowodworski opuścił Warszawę, dłużej bawił we Włocławku, zkąd zasilał pracami *Przegląd Katolicki*, a po powrocie do Warszawy kierował tem pismem.

Dodamy tutaj, że wykształcenie tak wszechstronne, encyklopedyczne redaktora podniosło organ katolicki wysoko. Ks. Nowodworski wiele pracował na polu piśmiennictwa kościelnego, najpiękniejszą atoli jego pracą jest „Encyklopedya kościelna“, opracowana tak starannie i umiejętnie jak niewiele tego rodzaju dzieł w Europie i długo jeszcze będzie najdokładniejszym podręcznikiem i najlepszą wskazówką w gałęzi wiedzy teologicznej i historyczno-kościelnej.

Ze względu na tak produkcyjną i płodną działalność, uniwersytet krakowski zaszczycił ks. Nowodworskiego zaszczytnym tytułem doktora Ś-tej teologii *honoris causa*.

Z Francyi.

(Dzieło kapitana Martin.)

W różnych kołach paryskich żywią nadzieję, że rychlej, czy później przyjdzie do przymierza Rossyi z Francyą, które stanowić będzie stanowczą przeciwwagę potrójnego przymierza.

Przed oddawaniem się iluzyom, jakoby związek z Rossyą mógł się stać zbawieniem dla Francyi, ostrzega jak najmocniej utalentowany pisarz dzieł wojskowych, kapitan artyleryi, Paweł Martin. Dał on się już poprzednio poznać publiczności wojskowej dziełami wojskowemi, w których gruntowna znajomość rzeczy strategicznych zwróciła uwagę znawców na niego. Świeżo zaś wydał książkę pod tytułem: *Francusi i Rossyanie*, w której na podstawie ścisłych dat statystycznych dowodzi, że Rossya pod żadnym względem nie jest należycie przygotowaną do wojny, i podczas, kiedyby się, w razie wybuchu wojny, ścierały siły francuskie z włoskiemi i niemieckiemi w Alpach i Wogezach, połączone siły niemiecko austryackie zniosłyby w krótkim czasie wszelkie siły rossyjskie, nagromadzone w zachodnich prowincyach i zdecydowały w końcu walkę na Zachodzie. Jeśli się przytem zważy, że jednocześnie może przyjść do walki morskiej z połączonemi siłami włosko-angielskiemi, że osłabićby wypadło załogi Algieru, Tunisu i Tonkinu, to łatwo wyobrazić sobie można, do jakich katastrof tam ze szkodą Francyi przyjśćby mogło.

P. Martin nie radzi więc Francyi unosić się zanadto szowinistycznemi zachciankami, nie szukać w wyzywający sposób sojuszu z Rossyą, ale pozostawiając resztę dogodniejszej porze w przyszłości, wystąpić z hasłem rozbrojenia powszechnego, przez co Francya zyskałaby sympatyę ludów wszystkich. To zaś stanowiłoby najlepszą przeciwwagę potrójnego przymierza.

Dzieło p. Martin wywarło podobno we Francyi silne wrażenie. Pisma francuskie omawiają je bardzo ostrożnie. *Soleil* nazywa je książką mocno zasmucającą i wyraża życzenie, aby fachowi ludzie zajęli się kwestyą, czy dowody statystyczne p. Martin są rzeczywiście niezbitemi.

Adres skupczyny serbskiej.

Adres skupczyny serbskiej, wręczony przez osobną deputacyę regentowi Risticsowi, znany teraz w całej osnowie, nie jest bynajmniej parafrazą mowy od tronu, przeciwnie jest on wynikiem kompromisu między radykalną większością, a liberalną drobną mniejszością, której udało się po burzliwej dyskusyi przeprowadzić wsunięcie do adresu ustępu, wyrażającego carowi gorącą wdzięczność i uległość szczególnie za przysłanie osobno upoważnionego pełnomocnika na uroczystość namaszczenia króla Aleksandra.

Także ustęp, który mówi o królu Milanie, o dawnych jego rządach, o jego współudziale w ułożeniu nowej konstytucyi, a wreszcie o ustąpieniu z tronu, różni się bardzo od tonu orędzia odczytanego na otwarcie skupczyny i pierwotnego projektu adresu; zamiast wdzięcznego uznania za zmianę konstytucyi i patryotyczne postanowienie abdykacyi, adres wygłasza bez ogródek potępienie całych jego rządów, bo te obarczyły kraj olbrzymiemi długami, pod kopały „warunki rozwoju ekonomicznego i zniweczyły powagę Serbii w oczach zagranicy.“

W adresie jest osobny ustęp, uznający usiłowania rządu, skierowane do tego, aby w porozumieniu i zgodzie z innemi państwami bałkańskiemi pracować nad wytworzeniem samodzielności tychże państw i nad samoistnym ich rozwojem. Jak z treścią tego ustępu pogodzić ustawiczne, nienawistne głosy we wszystkich prawie dziennikach serbskich o obecnym stanie Bułgaryi, oraz wyrazy szczególnej wdzięczności i uległości dla cara, to logicznie zupełnie rzecz niepodobna.

Proces irlandzki w Ameryce.

Dnia 24 października rozpoczął się w Chicago proces morderców doktora Cronina, zabitego w maju b. r. przez członków związku irlandzkiego Clan-na Gael. Przez dziesięć tygodni trwało losowanie sędziów przysięgłych. Obrońcy obwinionych odrzucali jednego po drugim wszystkich obywateli, znajdujących się na liście kandydatów, — i wśród sporów, hałasów, pogróżek i przekupstw tamowali złożenie prawnej pełni dwunastu sędziów. Do 1 października, po przeszło całomiesięcznem trwaniu czynności, zaledwie czterech przysięgłych wprowadzić zdołano do sądu orzekającego o winie; 596 odrzucili, korzystając z niesłychanej swobody procedury anglo-amerykańskiej, obrońcy obwinionych. Ogólna liczba wszystkich kandydatów, o których nieskazitelność i względną dopuszczalność toczył się spór między obrońcami a prokuratorem, wynosi 1115. Ale i lista kandydatów dobiegła do końca, czas zostawiony przez procedurę upłynął; musieli adwokaci irlandzcy nadużywaną nieuczciwie broń złożyć i poddać się pod władzę prawa.

Clan-na Gael, rozporządzając ogromnemi środkami, ofiarowywał przysięgłym po 1000—8000 dollarów za głos uniewinniający; nie wiadomo, czy i gdzie ziarno padło na wdzięczną rolę. Kilku woźnych, jakiegoś kancelistę i trzech obywateli sędzia śledczy kazał uwięzić, a niejakiego Stoltenberg'a po uwięzieniu poddał badaniom bardzo szczegółowym, które jednakże pozostały bez skutku. Nie zdołano też wykryć sprawcy kradzieży, której niewątpliwie dopuścili się współwyznawcy polityczni morderców, zabierając z biura prokuratora ważne dokumenta i dowody — zdaje się przecież, że w odpisach, nie oryginałach. Podczas losowania przysięgłych urządzono istną służbę sygnałową pomiędzy biurem Clan-na Gael a salą posiedzeń sądowych. Porozumiewano się między sobą tak zręcznie, że pomimo jawnych poszlak, sąd nie zdołał zebrać dowodów i zaniechał dochodzenia winy przeniewierstwa i przekupstwa. W zeszły czwartek rozpoczął się już właściwy proces. Występują w nim jako obwinieni: dwaj bracia Sullivan'owie, Daniel Conghlin i Frank Woodruff. Akt oskarżenia opracował prokurator Stanu Illinois, Longenecker. Kiedy odczytywanie jego rozpoczynał, przed budynkiem sądowym stało 5000 ludzi, chcących dostać się do środka. Dwustu z nich tylko wpuszczono.

Oskarżenie, według obszernej depeszy *Timesa* z Filadelfii, twierdzi, że śmierć dr. Cronina nastąpiła w skutek morderstwa, że morderstwo to spełnili wyżej wymienieni, że wreszcie wspólnicy ich z Clan na-Gael zacierali ślady przestępstwa przez zatopienie ciała, przez rozpuszczanie wieści, przedstawiających zamordowanego jako będącego jeszcze przy życiu po dniu zniknięcia, i nakoniec, gdy już ciało wykryto, przez przypisywanie zamordowanemu czynów haniebnych, nasuwających raczej myśl samobójstwa. Czyn spełniono w dniu 7-go maja, zwabiwszy dr. Cronina do willi podmiejskiej; w 18 dni później dopiero policya znalazła ciało w jeziorze Mihigan. Wszyscy, i mordercy i zamordowany, należeli do stowarzyszenia wyżej wspomnianego. W stowarzyszeniu tem jedni członkowie dążą do celów politycznych, innych przyciąga gromadzona przez nie w znacznych ilościach moneta, którą przy zręczności obłowić się można. Tak utrzymuje prokurator.

Celem politycznym stowarzyszenia jest wyzwolenie Irlandyi orężem przy pierwszej sposobności, jaką nastręczy wielka polityka europejska. Nad Clanem stoi komitet tajny, nieznany zaprzysiężonym członkom a nazwany „trójkątem“ od symbolicznego znaku, którego używa. Obowiązkiem stowarzyszonych jest ślepe posłuszeństwo dla „trójkąta“, stawiającego swe rozkazy ponad prawa amerykańskie. „Trójkąt“ jest najwyższą władzą wykonawczą związku. Razem z wejściem do niego trzech ludzi: Sullivan'a, Feely'ego i Boland'a, organizacya związkowa nabrała większej sprężystości; wprowadzono do niej zasadę bezwarunkowej uległości, a w działaniach na zewnątrz zaczęto używać dynamitu. Prokurator oskarża „trójkąt“ o czyny oburzające. Mieli oni jakoby denuncyować przed rządem angielskim własnych swoich emisaryuszów, a to w celu ograbienia majątku związkowego, którym rozporządzali. Majątek ten pod ich rządami stopniał z 250.000 dol. gotowizny, do 13.000 dol. długu, jakoby im samym przypadającego, z powodu zaliczeń czynionych z własnego mienia. Gdy związkowi spostrzegli nadużycia, w sierpniu 1888 w Buffalo złożyli na tryumwirów komisyę śledczą, której członkiem był dr. Cronin. Komisya nie zdała raportu, lecz zamordowany porobił sobie szczegółowe noty i nalegał na rozesłanie ich do wszystkich obozów, to jest oddziałów, wielce rozgałęzionego związku. Prokurator posiada w aktach zeznania owej komisyi śledczej, i na ich podstawie opowiada ciekawe dzieje „klanu“.

Dopiero po śmierci Cronin'a rozesłano stowarzyszonym sprawozdanie owej komisyi sądowej, usunąwszy z niego wszakże zeznania świadków przez Cronin'a spisane. Po wyrwaniu ich z całości, ułożono je tak, że wyglądały jakby samoistny raport, składany potajemnie wysłańcom rządu angielskiego. Jeszcze za życia Cronin'a, Aleksander Sullivan w okólniku do związku rozesłanym oskarżył zamordowanego o zdradę; czyniąc to, działał w porozumieniu z kolegami, którzy wespół z nim obawiali się, aby zamordowany nie ogłosił owych oryginalnych zeznań w Buffalo, tak strasznie obciążających „trójkąt“. W lutym już zaczęto podawać Cronin'a za szpiega; ale pomimo wszelkich zabiegów niepodobna było uchronić ludzi z „trójkąta“ od śledztwa: w obozie nr. 20 przełożony Beggs zapowiedział już proces. Wtedy nagle zniknął Cronin, którego zeznania miały dla przyszłego sądu pozytywną wartość. Morderstwo jest czynem strachu, czynem spełnionym przez jednostki, nie przez stowarzyszenie Clan-na-Gael.

KRONIKA

Lwów 31 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zalasowa, w powiecie tarnowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w armii.** Generałmajorami, mianowani nadliczbowi pułkownicy pułków galicyjskich i komendanci brygad: Wilhelm Hirsch (40), Edward Metzger (24), Franciszek Pilat (15), Karol Habermann (10);

pułkownikami, podpułkownicy: Edmund Würl Senten (57), Wilhelm Schweidler (13), Mikołaj Gilnreiner (55), Teodor Haas Kattenburg (89), Władysław Szczuciński (77), Karol Stöckl (15), Tomasz Reymann (77), Józef Hugelmann (45);

podpułkownikami, majorowie: Ludwik Singer Flamberg (89), Ignacy Schindler (58), Stanisław Ocetkiewicz (15), Edward Niderreiter (80), Karol Lustig (95), Fryderyk Petrini (56); w pułkach jezdnych: Edmund Schediwy (uł. 1), Józef Bayer (uł. 2); w oddziałach artyleryi: Otmar Zawodzky (c. b. 21), Józef Kellner (c. b. 20);

majorami, kapitanowie klasy I: Artur Sprecher Berrnegg, szef sztabu generalnego dywizyi kawaleryi w Krakowie; Rudolf Wottawa (15), dr. Hipolit Podhorodecki (40), Kazimierz Pomiankowski (13), Wawrzyniec Riedl (56), Teofil Urycki (89), Józef Szalay (90), Alfred Żiwsa (40), Rudolf Morawitz, komendant bat. strzel. (30); w pułkach jezdnych: br. Joachim Türkheim Geisslern (uł. 13); w oddziałach artyleryi: Antoni Mindl (p. k. 10), Wawrzyniec Lots (p. k. 11), Wincenty Pirtauer (p. k. 10); w inżynieryi: Alfred Chizzola, przy dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; w etacie armii: Gustaw Raslic (p. p. 58) komendant placu w Kotarze; Edward hr. Chołoniewski (p. uł. 1) przydzielony do świty Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora;

Kapitanami klasy I. kapitanowie klasy II.: przydzieleni do sztabu gen.: Karol Rohr (uł. 8), Robert Chlebowsky (p. p. 13); w galicyjskich pułkach pieszych: Jerzy Wieńkowski (55), Bronisław Ustyanowski (95), Wincenty Schwarz (65), Mieczysław Sawicki (40), Andrzej Wall (57), Aleksander Petschacher (9), Tomasz Płachta (20), Fabian Lisac (89), Henryk Maurer (18), Władysław Szymberski (57), Mikołaj Herzogovatz (24), Karol Kubetaka (77), Franciszek Putz (24), Józef Prelik (80), Wilhelm Petschacher (9), Albert Igalffy Igaly (57), Maurycy Friedmann (77), Hipolit Barber (80), Artur Kopecky (56).

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszoną w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej* przez intendenturę 10 korpusu licytacyę rozmaitych potrzeb wojskowych dla garnizonów w Dębicy, Drohobyczu, Gródku, Jarosławiu, Jaworowie, Łańcucie, Ropczycach, Przemyślu, Przeworsku, Radymnie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sędziszowie i Stryju.

(*m*) **Rada miasta Lwowa** na wczorajszem poufnem posiedzeniu nadała prezentę na posady stałych nauczycielek przy lwowskich szkołach ludowych z płacą roczną 800 zł. pp.: Maryi Boraczkównej, Maryi Piotrowskiej, Waudzie Szatkowskiej, Auguście Górównej, Krystynie Paklerskiej i Leopoldynie Wanczarowskiej.

— **Rozwój szkół ludowych we Lwowie.** Jak w latach ubiegłych, tak też i tego roku ogólna liczba klas w miejskim okręgu szkolnym w skutek przyrostu młodzieży powiększyła się, a mianowicie: 1. otwarto dwie klasy siódme w szkole im. św. Anny i w szkole im. Czackiego; w ten sposób zaprowadzono w wyższych klasach tych szkół plan dla szkół czteroklasowych wydziałowych; 2. rozdzielono klasę IV w szkole im. św. Anny, żeńskiej, na trzy oddziały równorzędne; 3. rozdzielono klasę III i IV w szkole żeńskiej im. Czackiego, każdą na trzy oddziały równorzędne; 4. rozdzielono klasę III w szkole męskiej im. św. Maryi Magdaleny na dwa oddziały równorzędne; 5. rozdzielono klasę III w szkole żeńskiej im. św. Maryi Magdaleny na dwa oddziały równorzędne; 6. rozdzielono klasę IV w szkole żeńskiej im. Konarskiego na dwa oddziały równorzędne; 7. rozdzielono klasę I. w szkole męskiej im. św. Antoniego na dwa oddziały równorzędne; 8. rozdzielono klasę I w szkole męskiej im. św. Marcina na dwa oddziały równorzędne; 9. rozdzielono klasę III w szkole męskiej i żeńskiej im. Piramowicza w każdej na dwa oddziały równorzędne.

Ogólna liczba klas nowo otwartych z początkiem nowego roku szkolnego (1889/90) wynosi 12. W dwóch latach ubiegłych przyrost nowych klas był podobnie znaczny jak w b. r. Okazało się, że w szkołach ludowych lwowskich przybywa corocznie około 500 dzieci po nad stan zapisów z roku poprzedzającego.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu przenosi się c. k. urząd pocztowy ze Słobudki leśnej (powiat Kołomyja) z dniem 1 listopada b. r. do sąsiedniej miejscowości Mariahilf, z tym samym zakresem działania. Urząd ten nosić będzie nazwę Mariahilf koło Kołomyi, a okręg doręczeń tegoż stanowić będzie na razie tylko miejscowość Mariahilf.

— **Z Resursy urzędniczej.** Wieczorek z tańcami, urządzony w lokalnościach Resursy 26 b. m. wypadł bardzo dobrze. Do pierwszego kadryla stanęło 34 par. Zabawa ochocza przeciągnęła się do 4 rano. Następne wieczorki odbędą się d. 9 i 23 listopada, w lokalnościach Resursy, zaś 8 grudnia odbędzie się przedstawienie amatorskie.

— **Z Gwiazdy.** Wydział Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich Gwiazda zawiadamia wszystkich członków swoich, że zamknięte przez czas dłuższy celem należytego uporządkowania biblioteka Stowarzyszenia, z dniem 1 listopada b. r. oddaną będzie do użytku członków. Nowo ułożony katalog zostanie ogłoszony drukiem. Również z dniem 1 listopada b. r. wykładane będą w Stowarzyszeniu, jak rok rocznie, przedmioty naukowe, mianowicie: język polski, rachunki, ortografia, stylistyka, kaligrafia, historya powszechna, język niemiecki i t. p. Chcących korzystać z powyższych nauk, uprasza wydział do zapisywania się na listę słuchaczy. O dniach oraz godzinach, w których pomienione przedmioty wykładane będą, mogą członkowie dowiedzieć się w biurze Stowarzyszenia.

— **Zguba.** W przechodzie ulicami Karola Ludwika, od biura p. Schellenberga, dalej Sykstuską, Kościuszki, Trzeciego Maja, do kamienicy na rogu ulicy Słowackiego, następnie napowrót ul. Trzeciego Maja, Jagiellońską, placem św. Ducha, ul. Dykasteryalną do sklepu pp. Abrysowskiego i Stachiewicza, zgubiła dnia 30 października b. r. między godziną 10 a 11 rano uboga zakonnica Felicyanka całe powierzone sobie cudze mienie razem z portmonetką, w której oprócz kwoty około 87 zł. były różne notatki. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić do Ochronki małych dzieci św. Felicyanek (ulica Ochronek l. 2). Wszystkie dzienniki uprasza się o łaskawe powtórzenie tej notatki.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z zamkniętego sklepu pod l. 5 przy ulicy Wagowej, na szkodę kupca Chaskla Eibenschütza, sześć sztuk sukna wartości 120 zł., sprawcy tej kradzieży zostali przez nadchodzącego nocnego stróża spłoszeni. Płaszcz damski, pluszowy, o żółtej podszewce z napisem pod kołnierzem "Hofschneider Wien" war. 60 zr. — Z g u b i o n o portmonetkę z kwotą 4—5 zł. i z wykazem książeczek kasy oszczędności przemyskiej. — P o l i c y a poszukuje parobka Tomasza Laszczyka, pochodzącego z Rzeszowa, jako obwinionego o kradzież bundy bronzowej, liberyi koloru migdałowego i bielizny, dokonaną w Sarnach, powiat Jaworowski.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 31 października 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od S do NE, stan nieba zmienny a powietrze więcej niż mierne wilgotne, (79 prc. wilg. względ.).

Średnia temperatura doby była +12·4°C, najwyższa +16·8°C, najniższa +7·4°C w nocy.

Wczoraj około godziny 12 w południe rosił deszcz, zresztą przez całą dobę mieliśmy pogodę; dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 780 do 775 w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 31 października b. r.: Wiatr słaby

o zmiennym kierunku przeważnie z południowej strony, średnia temperatura doby podniesie się dalej jeszcze do +13 0°C, stan nieba zmienny a powietrze więcej niż miernie wilgotne (około 75 prc. wilgot. względ.); jeszcze pogodnie.

— **Ponowny wybór uzupełniający.** Gdy rozpisany na dzień 10 września b. r. wybór członka Rady powiatowej w Nowym Sączu, z gminy miasta Nowego Sącza, dla braku wymaganego kompletu Rady gminnej nie przyszedł do skutku, przeto rozpisuje c. k. Namiestnictwo ponowny wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu, z grupy miasta Nowego Sącza, na dzień 28 listopada b. r. Wybór ten przeprzowadzony zostanie w myśl §. 25 ord. wyb. pow. przez Radę gminną w Nowym Sączu.

— **Okradzenie kościoła** W Horodence, w nocy na 19 b. m., niewyśledzeni dotąd złoczyńcy włamawszy się przy pomocy żelaznej dźwigni do kościoła ormiańskiego katolickiego i rozbiwszy dwie szafy oraz tabernaculum przy ołtarzu św. Grzegorza, skradli następujące przedmioty: monstrancyę srebrną pozłacaną, wartości 200 zł., kielich srebrny wewnątrz złocony, kielich metalowy cały złocony, ampułkę z chińskiego srebra, dwa lichtarze srebrne, sznurek korali, krzyżyk złoty ze złotym łańcuszkiem, 11 złr. miedzią i srebrem z kasy Brackiej i albę płócienną, dołem haftowaną, ogólnej wartości 400 zł. Energiczne śledztwo w toku.

— **O krwawem zajściu** donoszą nam z Husiatyna. W nocy na 14 b. m., w jednej z gospód tamtejszych, posprzeczał się żandarm Tomasz Podhaniuk z innym żandarmem, a kiedy do sprzeczki wmięszał się strażnik skarbowy Kilarski, Podhaniuk dobył pałasza i ranił go ciężko w prawy bok. Podhaniuk, przeciwko któremu wdrożono śledztwo, odstawiony został do komendy w Tarnopolu. Kilarski znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

— **Prof. dr. Winternitz,** właściciel słynnego zakładu hydropatycznego w Kaltenleutgeben, zaślubił w tych dniach pannę Lydyę Löwenthal, córkę cesarskiego radcy z Petersburga.

— **Księżna Monaco.** W dniu 21 bm. wygłoszono w Paryżu zapowiedzi między księżną Richelieu, a księciem Monaco. Ponieważ książę w ciężkiej jest żałobie po ojcu, obrzęd zaślubin odbędzie się zupełnie prywatnie na zamku Marchais. Świadkami księżnej będą: wuj jej Markiz Nadaillac i książę Rivoli Następującej treści zapowiedzi rozlepiono na merostwach ulicy Grenelle i ulicy Andegaweńskiej. „Albert, Honorjusz, Karol Grimaldi, panujący książę Monaco, komandor legii honorowej i pani Marya Alicya Heine, wdowa po Marya, Odet, Riszardzie, Armandzie Capelle de Jumillac, księciu Richelieu, księciu Fronsac, markizie Jumillac". Przyszła księżna Monaco liczy 31 lat wieku, wdową jest po księciu Richelieu, po którym ma 14 letniego syna, a córką paryskiego bankiera Heine'go, kuzyna poety. Ojciec Michała bratem był znanego hamburskiego bankiera Salomona Heine i Samsona ojca Henryka Heine'go. Początkowo osiedlił się on w Bordeaux, obaj synowie jego jednak wyemigrowali do Ameryki i znaczne porobili fortuny w Nowym Orleanie, z któremi następnie powrócili do Paryża. W rodzinie Heinych, dziś z wieloma arystokratycznemi rodami spokrewnionej, jest już tylko dwóch członków pozostałych żydami: pani Emden, 86-letnia siostra Henryka Heinego, i pani Furtado-Heine, owdowiała synowa Salomona Heine'go, która dochody 70-milionowej fortuny na dobroczynne cele poświęciła, za co krzyż legii honorowej otrzymała.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Emila Augier pochowano z wielką okazałością i przy udziale tłumów publiczności, pragnącej oddać ostatni hołd największemu dramaturgowi Francyi współczesnej. Do kościoła św. Trójcy, przyozdobionego czarnemi draperyami, puszczano tylko za biletami. Około trumny złożono stos wspaniałych bukietów, między któremi odznaczał się wielkością bukiet z napisem: *A Emile Augier — la Comédie française.* O godzinie 12 przybyło wojsko celem oddania czci zmarłemu jako wielkiemu oficerowi legii honorowej. Obok katafalku prócz rodziny zajęli miejsce przedstawiciele rządu: Tirard szef gabinetu, p. minister Spuller i Larroumet, dyrektor oddziału sztuk pięknych w ministerstwie oświaty, dalej Dumas, Meissonier, Sardou, Coppée i aktor Got i Greard. Tuż obok było przeznaczone miejsce dla członków akademii francuskiej, którzy stawili się prawie w komplecie. Zauważano między nimi ks. d'Aumale. Od dawna zapewne na jednem miejscu nie było zgromadzonych tyle znakomitości literackich i artystycznych. Cały kwiat inteligencyi francuskiej był tam obecny. Podczas mszy żałobnej najpierwsi śpiewacy paryscy, przy akompaniamencie orkiestry opery, wykonali kilka utworów, mianowicie Gounoda *Pie Jesu* i *Libera* p. Dubois. Przy odgłosie marsza pogrzebowego wyruszył kondukt z kościoła, wojsko prezentowało broń

Na stopniach kościoła przemówił Larroumet, który żegnał zwłoki w imieniu ministerstwa sztuk pięknych, podnosząc gorący patryotyzm i narodowe uczucia, jakiemi tchną dzieła Augiera.

Po tej przemowie orszak pogrzebowy udał się na dworzec St. Lazare, a ztamtąd do Celle-Saint-Cloud, gdzie w familijnym grobie złożono ciało Augiera. Tam najpierw mówił Gréard, w imieniu Akademii francuzkiej, żegnając ukochanego przez wszystkich kolegę i przyjaciela. W ślicznej następnie przemowie Juliusz Claretie skreślił działalność literacką Augiera, który należał do *Théâtre français.* Przez pół wieku blisko oklaskiwano tam Augiera Przed samą śmiercią z sympatyczną ciekawością pytał się Dumasa: „Co słychać w Teatrze Francuzkim"? Biją oklaski, kochany przyjacielu — odrzekł Dumas, bo grają twoją sztukę". Jedną z moich wielkich ambicyj, mówił dalej Claretie, było otrzymać jeszcze sztukę od Augiera. „Nie, odpowiadał. Po co? zacząłem i widzę że nie idzie, wolę spocząć z chwałą na polu bitwy po odniesionym tryumfie! Tym tryumfem były: *Les Fourchambault.* Stanęliśmy tu wszyscy zakończył mowca, aby ukochany mistrzu złożyć Ci ostatni hołd naszej wdzięczności, naszego przywiązania, naszej boleści!

Szereg przemówień zakończył poetyczną natchnioną mową Coppée, który uwydatnił socyalną i umoralniającą stronę teatru Emila Augier.

Były to ostatnie echa tej poważnej i wspaniałej uroczystości, przynoszącej zaszczyt i zmarłemu i biorącym w niej udział.

Augier, jak wiadomo, przez ostatnie lat 10 nie chciał pisać dla sceny. Paweł Lindau wyjaśnia pobudki, kierujące postanowieniem autora „Bezczelnych".

Pisarz niemiecki zapytawszy pewnego razu Augiera, co skłoniło go do porzucenia sceny i to w chwili największego uznania i sławy, następującą odebrał odpowiedź:

„Doświadczenie nauczyło mnie — z uśmiechem na ustach, prawił dramaturg — że artyści nigdy w porę nie przestają tworzyć, dzieje się to zawsze albo zawcześnie, albo zapóźno. Dwie powyższe drogi mając do wyboru, wybrałem pierwszą i postanowiłem wycofać się zawcześnie. Postanowienie to moje wywołane zostało następującem zdarzeniem: Za młodych lat jeszcze, pierwsze zaledwie mając za sobą powodzenia teatralne, znalazłem się pewnego razu w gabinecie jednego z dyrektorów teatrów. Byłem mu potrzebnym, przyjmował mnie więc z całą uprzejmością. Wśród rozmowy naszej wszedł służący i podał mu kartę wizytową. Dyrektor rzucił okiem na bilet poczem z oznakami zniecierpliwienia zawołał: „Nie przyjmuję, nie mam czasu! Mógłby mnie już raz ten stary maruda zos awić w spokoju!" Rzuciłem okiem na bilet, stało na nim nazwisko Eugeniusza Scribe! A więc w ten sposób pozbywano się najpopularniejszego i najwięcej uznania mającego niegdyś komedyopisarza Francyi! I poprzysiągłem sobie nigdy w podobnem nie znaleść się położeniu. Zresztą teatr nie zajmuje mnie już, przekonałem się o tem niezbicie przy jednem ze wznowień „Cudzoziemki". Próby nudzą mnie, denerwują; nie mogę już więcej pracować. Nie mam dzieci, z żoną zatem, jak na 60-letnich staruszków przystało, wyczekujemy w ciszy ostatniego tchnienia".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z lwowskiej Izby handlowo przemysłowej otrzymujemy następujące pismo: C. k. intendentura X korpusu w Przemyślu zakupuje wedle praktyk kupieckich dla magazynu prowiantowego w Przemyślu: żyta 12.000 cetnarów metr., owsa 40.000 cetn. m., siana 5.000 cet. m., dla magazynu prowiantowego w Jarosławiu: żyta 3.000 ct. m., owsa 18.000 ct. m., siana 3.000 ct. m. dla magazynu prowiantowego w Rzeszowie: żyta 2.000 cetn. m., owsa 12.000 ct. m., siana 3.000 ct. m. Oferty wnieść należy najdalej do 13 listopada 1889 r. do godziny 10 przedpołudniem do c. k. intendentury X korpusu w Przemyślu i w ofertach tych wymienić wyraźnie, że oferentom znane są, służące temu kupnu za podstawę warunki, zawarte w zeszycie uzansów z dnia 25 październik 1889 l. 5279. Bliższych informacyj udzielają magazyny prowiantowe w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie, u których też zakupić można wymienione zeszyty uzansów po 4 ct. za arkusz druku.

Lwów, 30 października 1889.

Wiceprezydent	Sekretarz
Kiselka m. p.	*M. Bodyński* m. p. radca ces.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 31 października 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·40 do 8·40, żyto 6·60 do 7·20, owies obroczny 6·50 do 7·—, jęczmień 6·50 do 8·—. rzepak 16·— do 16·75. groch 6·— do 8·50, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kuku rudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·20 do 8·—, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień browarny 6·50 do 7·75, owies 6·— do 6·65, groch 6·— do 8·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·— koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·70, żyto 6·40 do 6·80, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·— do 6·30, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·40 do 8·40, żyto 6·65 do 7·25, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·50 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 40·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L.*) XI posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min 40 przed południem.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm:

a) wyjednać dla gminy miasta Kozowy przyzwolenie na pobór 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina przez 6 lat, od 1go stycznia 1891 do końca 1896 r.:

b) wyjednać dla gminy m. Kołaczyce pozwolenie na pobór 85 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od wina przez 10 lat, począwszy od 1go stycznia 1890.

Pos. **Rutowski** umotywował swój wniosek w sprawie rozwinięcia akcyi dążącej do rozwoju cukrownictwa w kraju. W motywach zaznaczył wnioskodawca, że najważniejsza gałąź przemysłu rolniczego, cukrownictwo, które w wielu krajach stało się podstawą olbrzymiego rozwoju gospodarstwa i źródłem bogactwa narodowego, w naszym kraju prawie odłogiem leży, gdyż pozostała tylko jedna cukrownia na małą skalę; że dotychczasowe niepowodzenia cukrownictwa, były i są wynikiem tylko lokalnych i indywidualnych przyczyn, a nie przyczyn ogólno krajowych i takich, które nie dałyby się zmienić lub usunąć; że cukrownictwo jest przemysłem, który bardziej niż każdy inny wpływa na ogólne położenie kraju, działa ożywczo na wielką i małą własność ziemską, podnosi intenzywność gospodarstw, zwiększa niezmiernie produkcyę rolniczą i zwierzęcą, wywołuje szeregi pomocniczych gałęzi przemysłu, wprowadza w ruch wielkie kapitały, organizuje najzdrowszy, zaliczkowy kredyt rolniczy, podnosi stan gospodarstwa i dobrobyt w ogromnym promieniu, daje zatrudnienie mnóstwu rąk w polu i fabryce, zmienia zupełnie warunki bytu całych okolic; że w kraju naszym, z rozwojem komunikacyi dróg żelaznych i bitych, polepszeniem się stosunków taryfowych, polepszyły się stosunki komunikacyjne, a niebawem wpłyną do kraju znaczne kapitały, których należałoby z korzyścią ogólną na rozbudzenie produkcyi krajowej użyć.

Z tych więc powodów wnosi dr. Rutowski:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zwołał ankietę znawców i stron interesowanych, celem zbadania powodów niepowodzeń oraz warunków zaprowadzenia i rozwoju cukrownictwa w kraju naszym, ażeby wdrożył rokowania z kapitalistami i fabrykantami krajowymi i obcymi z jednej, a rolnikami z drugiej strony, słowem żeby zainicyował w porozumieniu z Towarzystwami rolniczemi akcyę, w celu zapro wadzenia i rozwoju cukrownictwa w kraju naszym. Sprawozdanie z podjętych czynności i ewentualne wnioski przedłoży Wydział krajowy na najbliższej sesyi sejmowej.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi gospodarstwa krajowego.

Następnie poseł **Rutowski** umotywował drugi swój wniosek, tyczący się uwolnienia nowo powstających zakładów przemysłowych od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych. Ustawa krajowa z 20 stycznia 1886, Dz. u. kr. nr. 17 zapewnia zakładom przemysłowym, które zostaną założone do końca roku 1894 a wprowadzającym do kraju określony ustawą szereg gałęzi przemysłu, dotąd w kraju nieistniejących, oraz zakładom przemysłowym z gałęzi w kraju istniejących, również ustawą określonych, jeżeli założone będą według wymagań dzisiejszego stanu techniki, obliczone będą na większy przerób surowego materyału i zatrudniać będą większą liczbę robotników, uwolnienie od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych, na okres dziesięciu lat, licząc od dnia otwarcia nowo powstającego zakładu. Zważywszy, że ta ustawa zapewnia znakomite ulgi podatkowe jedynie nowo powstającym zakładom przemysłowym a pomija istniejące zakłady przemysłowe, które przez zapewnienie im ulg podatkowych mogłyby zaprowadzić ulepszenia techniczne, motory mechaniczne, rozwinąć przedsiębiorstwo do rozmiarów, zapewniających znaczny przerób surowego materyału, zatrudnienie znacznej liczby robotników, zaprowadzić dodatkowo inne gałęzie przemysłu; zważywszy dalej, że w projekcie Wydziału krajowego, przedłożonym Sejmowi w roku 1884, moment ten nie został pominiętym, ale przeciwnie projekt ustawy zapewniał zakładom przemysłowym, w kraju istniejącym, któreby, począwszy od roku 1884 do r. 1889, wprowadziły produkcyę wyrobów przemysłowych, w kraju nieuprawianych, któreby wprowadziły najnowsze, kosztowne urządzenia fabryczne, powiększyły znacznie zdolność produkcyjną fabryki, uwolnienie od całej zwyżki dodatków do podatków, którąby wypadła do zapłaty w skutek zwiększenia przedsiębiorstwa przemysłowego; zważywszy więc, że ustawa krajowa z dnia 20 stycznia 1866 r. w tym kierunku wymaga uzupełnienia; zważywszy dalej, że ustawa powyższa, ogłoszona jedynie w dzienniku ustaw krajowych, nie doszła do szerszej wiadomości nawet w samym kraju, czego dowodem przedsiębiorstwa fabryczne, które o ulgi, przyznane dotąd przez kraj, z niewiadomości nie starały się, wnosi dr. Rutowski i towarzysze: Sejm uchwali załączony projekt zmiany ustawy krajowej z 20 stycznia 1886, i powezmie następującą rezolucyę: Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby ustawę krajową z 20 stycznia 1886, o uwolnieniu nowo powstających zakładów przemysłowych od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych, podał do publicznej wiadomości w pismach krajowych i zagranicznych; ażeby zbadał, czy i które fabryki, z ulg przyznanych ustawą krajową z 20 stycznia 1886, z niewiadomości o jej istnieniu, dotąd nie korzystały, i ażeby tym zakładom ulgi, ustawą zapewnione, przyznał ex officio.

Wniosek powyższy przekazała Izba komisyi przemysłowej.

Pos. **Madejski** w imieniu komisyi budżetowej przedłożył preliminarz krajowego funduszu szkolnego na r. 1890, a mianowicie wydatki 996.819 zł., dochody 163.266 zł., niedobór 833.553 zł.

W dyskusyi ogólnej zabrał głos radca Namiestnictwa, Kaz. **Laskowski** i zaznaczył, że jakkolwiek komisya budżetowa skreśliła z preliminarza przedłożonego przez krajową Radę szkolną kwotę 31.000 zł., mimo to, ze względu na wyjątkowe klęski, jakie w r. b. nawiedziły nasz kraj, Rada szkolna krajowa nie będzie domagała się obecnie podwyższenia pozycyj przez nią preliminowanych i tylko co do niektórych skreślonych pozycyj, poczyni pewne uwagi. I tak w rubryce 17 wydatków na „dodatki pięcioletnie" skreśliła komisya 10.000 zł. Rada szkolna przypuszcza, że zapewne najgoretszem życzeniem tak komisyi, jakoteż pełnej Izby, jest, ażeby na ten cel przez Radę szkolną krajową preliminowana kwota została w całości wydaną, bo świadczyłoby to o tem, że siły nauczycielskie są znakomite i zasługują na przyznanie dodatków pięcioletnich. W rubrykę 8 „na płace dla nauczycieli nadetatowych" skreśliła komisya 4000 zł., wychodząc z tego założenia, że prawdopodobnie Rada szkolna krajowa nie będzie w możności obsadzić wszystkich posad. Tymczasem cyfry świadczą, że znajdzie się dostateczna liczba sił na nauczycieli nadetatowych, że ich kraj. Rada szkolna żywi nadzieję, że Sejm nie weźmie jej za złe, jeżeli wyda całą preliminowaną kwotę. W rubryce 3 „na przybory naukowe" skreśliła komisya również część kwoty preliminowanej przez kraj. Radę szkolną. Od czasu uchwały komisyi, do dnia

dzisiejszego, zaszła ta zmiana, że Towarzystwo pedagogiczne przedłożyło ofertę co do dostarczenia obrazów do nauki poglądu, ale oferta ta jest tego rodzaju, że kraj. Rada szkolna nie widzi potrzeby podwyższenia do pierwotnej wysokości preliminowanej przez nią kwoty, skreślonej przez komisyę budżetową. W rubryce 12 skreśliła komisya 5000 złr. na adjuta. Jakkolwiek kraj. Rada szkolna jest przekonaną o konieczności przyznania wyższej na ten cel preliminowanej kwoty, mimo to, z uwagi na klęski tegoroczne, nie podnosi preliminowanej przez siebie kwoty do pierwotnej wysokości. Co do rubryki 21 „potrzeby szkół ogólnej natury“ to do tej rubryki, uszczuplonej przez komisyę budżetową, przywiązuje kraj. Rada szkolna wielką wagę, bo wychodzi z założenia, że gdzie nie ma dobrej książki dla nauki dopełniającej, t o dobrej nauce mowy być nie może, ale z uwagi na ogólne położenie kraju, i tej rubryki nie podnosi kraj. Rada szkolna do pierwotnej wysokości.

Pos. Herasymowicz, głosem bardzo cichym, niedosłyszalnym w ławie dziennikarskiej, odczytał dłuższą mowę, w której poddał krytyce obecny system edukacyjny w szkołach ludowych i wniósł rezolucye, które w latach poprzednich czynił pos. Antoniewicz.

Poseł Romańczuk żali się, że w szkołach ludowych o ruskim języku wykładowym, całe urzędowanie i nauka odbywa się w języku polskim; skarży się dalej na postępowanie inspektorów szkolnych, którzy rzekomo mają forytować nauczycieli polskiej narodowości, a prześladować Rusinów; domaga się wykazu szczegółowego, które szkoły ludowe mają język wykładowy polski, a które język ruski; żali się na Rząd, że w Kołomyi, gdzie gmina chciała założyć szkołę ludową z ruskim językiem wykładowym, rzekomo przeszkodził temu; żali się, że w roku bieżącym, w którym kraj jest dotknięty klęską nieurodzaju, nakładają władze kary na rodziców, nieposyłających dzieci do szkoły.

Pos. Stanisław hr. Badeni polemizował w dłuższym wywodzie z poglądami wygłoszonemi przez pos. Herasymowicza; część zarzutów podniesionych przez tego posła, jest nieuzasadnioną i niezgodną z istotnym stanem rzeczy, jedno tylko wygłoszone przez pos. Herasymowicza zdanie podzielają niezawodnie nietylko jego polityczni przyjaciele, ale zapewne Sejm cały. I tak n. p. zarzut, że szkoły ludowe są niepraktyczne i że koszta ich utrzymania nie stoją w żadnym stosunku z korzyściami, nie powinien pojawiać się w Sejmie, nie należy bowiem zniechęcać siebie i innych do instytucyi, która niewątpliwie wydać musi dobre owoce w przyszłości. Pos. Herasymowicz twierdził, że szkoły nie wydają owoców, bo odjęto im charakter autonomiczny przez odjęcie prawa prezenty; alež przeciwnie, dawniej nie posiadały gminy prawa prezenty, a posiadają je obecnie. Co do praktyczności szkół, to niepodobna zastosować się do życzenia pos. Herasymowicza, ażeby te szkoły ludowe były niejako szkołami rolniczemi; zadanie szkół ludowych jest odmienne, mają one krzewić oświatę, ale nie kształcić praktycznych agronomów. Jest także rzeczą bardzo dobrą, iż w tych szkołach nauczają dziejów ojczystych. Z jednem twierdzeniem pos. Herasymowicza godzi się pos. St. hr. Badeni a zapewne także Sejm cały, iż w szkołach ludowych nauka religii powinna być bardziej kultywowana przez duchowieństwo

Radca Namiestnictwa, p. K. Laskowski odpiera wszystkie zarzuty, ogólnikowo czynione przez pp. Herasymowicza i Romańczuka. Mowca ubolewa, że zarzuty te podniesiono bez przytoczenia faktów. I tak np. twiedził jeden z tych posłów, że pewien inspektor okręgowy jest „satrapą“, że działa stronniczo i t. d. Owóż na ten ogólnikowy zarzut, bez przytoczenia faktów, odpowiedź jest wprost niemożliwą; — a natomiast musi Reprezentant Rządu stwierdzić, że władza szkolna z całem uznaniem musi podnieść działalność inspektorów okręgowych. Zarzut, że jakiś inspektor okręgowy przeniósł 30 nauczycieli ludowych z miejsca na miejsce, jest wprost niezrozumiały, bo przenoszenie nauczycieli należy do krajowej a względnie okręgowej Rady szkolnej, a nie do inspektora. Równie nieuchwytny jest zarzut pos. Romańczuka, że inspektorowie wyłudzają od gmin akta fundacyjne. Co do życzenia, ażeby władza szkolna wstrzymała reorganizacyę szkół ludowych, to jest to rzeczą niemożliwą w obec wyraźnego przez Sejm objawionego życzenia, że szkoły ludowe należy reorganizować; do tego życzenia zastosowała się władza szkolna i reorganizuje co roku około 150 szkół.

Przemówił jeszcze pp. Romańczuk i ks. Siczyński, który uczynił zarzut, że radca Laskowski nie odpowiedział jeszcze na zarzut podniesiony przez pos. Romańczuka, jakoby nauczycieli pociągano do odpowiedzialności za zakładanie czytelni.

Radca Laskowski odparł ten zarzut; niepodobna odpowiadać na twierdzenia ogólnikowe, nie poparte żadnym faktem.

JE. Marszałek krajowy oświadczył, że rezolucya wniesiona przez pos. Herasymowicza jest niedopuszczalną, albowiem jest powtórzeniem rezolucyi pos. Antoniewicza, przez Sejm już odrzuconej.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpił Sejm do rozprawy szczegółowej nad preliminarzem krajowego funduszu szkolnego, i przyjął go bez zmiany.

Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek w sprawie budowy kolei lokalnej z Tarnopola do Zaleszczyk.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 10 z południa. Następne posiedzenie w poniedziałek

---

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowego Koła Polskiego, na którem wybrano komisyę parlamentarną dla ułożenia dalszego programu prac sejmowych.

Komisya parlamentarna wybraną została z całego Koła i składa się z 6 członków.

W skład komisyi parlamentarnej wchodzą przewodniczący koła sejmowego p. Apol. Jaworski, prezydyum koła konserwatywnego ks. Eust. Sanguszko i hr. Szczęsny Koziebrodzki, prezydyum klubu lewicy pp. Otto Hausner i dr. Piotr Gross i imieniem członków nie należących do żadnego klubu p. Leon Chrzanowski.

Komisya sanitarna ukończyła prace nad przedłożeniem rządowem o organizacyi służby zdrowia w gminach, referent rektor Korczyński;

Komisya gminna ukończyła rozprawy nad projektem o organizacyi pisarzy gminnych; dotyczące sprawozdanie jest już w druku (referent p. dr. Fruchtman), komisya przemysłowa przyjęła sprawozdanie p. dr. Goldmana o szkołach przemysłowych przez Wydział krajowy subwencyonowanych, a komisya budżetowa załatwiła wszystkie rubryki dochodów i najważniejsze rubryki wydatków budżetu krajowego.

Najj. Pan po powrocie z Meranu udał się do Schönbrunnu, zkąd dopiero wczoraj przybył do zamku cesarskiego w Wiedniu.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wraz z Córeczką Arcyksiężniczką Elżbietą bawi od dni kilku w Preszburgu w gościnie u Rodziny Najd. Arcyksięcia Fryderyka, odbywając codziennie dłuższe spacery po uroczych okolicach miasta. Dzień wyjazdu nie został jeszcze naznaczony.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, miał wyjechać wczoraj do Friedrichsruhe.

P. Minister wojny, gen. Bauer, rozpoczął przedwczoraj dwutygodniowy urlop. Zastępuje go aż do powrotu szefa sekcyi gen. Merkla, co nastąpi 5 listopada, szef sekcyi gen. Bingler.

W sprawie reformy studyów prawniczych piszą z Wiednia, do *Czasu*: Reprezentanci naszych Uniwersytetów zajęli w naradach bardzo poważne stanowisko; im to wypada zawdzięczyć, że ankieta oświadczyła się za policzeniem historyi prawa polskiego do rzędu obowiązkowych przedmiotów na wydziałach prawniczych w Krakowie i we Lwowie.

Głównie chodziło w ankiecie o to, aby podnieść znaczenie umiejętności politycznych, trudno bowiem zaprzeczyć, że nasi uczniowie wydziałów prawniczych kształcą się przeważnie na sędziów, że wynoszą wiele wiadomości z zakresu prawa prywatnego, ale mało z zakresu prawa publicznego, które przecież w państwie konstytucyjnem tak ważną odgrywa rolę. Z tej to przyczyny przeważna część wydziałów prawniczych oświadczyła się za tem, aby uczniowie obowiązani byli, już po skończonem półroczu trzeciem, zdawać egzamin historyczno-prawniczy, w takim bowiem razie pozostałoby pięć półroczy do słuchania przedmiotów, objętych egzaminem sądowym i egzaminem administracyjnym. Jednakże co do tego pytania zdania w ankiecie były podzielone, gdyż dosyć znaczna część członków ankiety pragnęła za trzymać dzisiejszy termin do zdawania egzaminu pierwszego. Uchwała taż zapadła w tym duchu, ale z możnością dopuszczenia kandydata, jeżeli tego chce, do zdawania egzaminu historyczno-prawniczego już przy końcu półrocza trzeciego. A ponieważ nie chciano przedłużać czterech lat studyów prawniczych, zdającym zaś po czterech półroczach egzamin historyczny zostałyby tylko jeszcze cztery półrocza, musiano przeto i tych, którzyby egzamin historyczny zdali po trzech półroczach, zobowiązać do słuchania jeszcze tylko czterech półroczy. Jeżeliby uchwała ta miała pozyskać sankcyę ministerstwa, to dla uczniów zdających egzamin historyczno-prawniczy po trzech półroczach, quadriennium zniżoneby zostało do siedmiu półroczy.

Projekt, który służył za podstawę obrad ankiety, o tyle uległ zasadniczej zmianie, że kiedy projekt ten słuchanie wykładów, należących do zakresu nauk politycznych, zależnem czynił od wysłuchania przedmiotów, objętych egzaminem sądowym, i od zdania tego egzaminu, ankieta uchwaliła, ażeby po zdaniu egzaminu historyczno-prawniczego uczniowie słuchać mogli równocześnie przedmiotów jednego i drugiego rodzaju i od ich woli zależałoby w takim razie, czy egzamin sądowy zdawać chcą przed egzaminem administracyjnym, czy zaś odwrotnie.

Wreszcie miała się ankieta oświadczyć za powiększeniem ilości przedmiotów obowiązkowych, ale zarazem i za znacznem ograniczeniem liczby godzin dla nich, skutkiem czego pozostałoby jeszcze dosyć czasu do słuchania specyalnych kolegiów, do odbywania seminaryów prawniczych i politycznych, a wreszcie do słuchania przedmiotów na wydziale filozoficznym, niezbędnych do uzupełnienia wykształcenia, wyniesionego z gimnazyum.

Co do kolejności w słuchaniu przedmiotów obowiązkowych pozostawioną ma być swoboda uczniom; tak samo i docentom zastrzeżona najzupełniejsza swoboda co do traktowania przedmiotów tych. Mogą je podobno, według uchwał ankiety, wykładać w jednem lub dwóch półroczach; tylko dla niektórych przedmiotów zastrzeżono jako *minimum* wykład w dwóch półroczach.

Presse pisze:

Po przyjęciu przez walne zebranie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika ugody w sprawie pokrycia kosztów na budowę drugiego toru na linii Kraków-Lwów potrzebnem jest teraz jeszcze zatwierdzenie ze strony Rady państwa. Zdaje się, iż odnośny projekt ustawy będzie wniesionym do Izby dep. zaraz po jej zebraniu się, skutkiem czego załatwienie tegoż przez parlament nastąpi przed feryami Bożego Narodzenia.

Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj pierwsze czytanie budżetu, po którego załatwieniu ma przystąpić do jednej z najważniejszych swych prac, mianowicie rozpraw nad nową ustawą przeciw socyalistom. Przedłożone parlamentowi sprawozdanie, dotyczące rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy antisocyalistycznej dnia 26 lipca, 26, 27 i 28 września r. z., powiada, że socyalni demokraci zatrzymali do tej chwili dawniejszą swą organizacyę, że co do agitacyi wyborczej wyprzedzili wszystkie inne stronnictwa i obecnie dążą głównie do opanowania ruchu roboczego.

Köln. Ztg. donosi, że cesarz oświadczył się przeciwko powrotowi zakonu Redemptorystów do Niemiec, ponieważ ich uważać należy za przednią straż Jezuitów

Do tegoż dziennika piszą z Berlinn: Prasa francuska zamieszcza sążniste artykuły z upomnieniami pod adresem sułtana, aby z okazyi pobytu cesarza Wilhelma w Konstantynopolu nie dał się wciągnąć do przymierza trzech mocarstw. Manewr ten jest zupełnie zbytecznym. Stwierdzoną jest od dawna rzeczą, iż Turcya czuje się zupełnie zabezpieczoną celami pokojowemi trzech mocarstw i że nikt jej nie wzywał do formalnego przyłączenia się.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, iż ks. Dołgoruki ustąpi w najbliższym czasie z posady ambasadora rossyjskiego w Teheranie, a następcą jego zostanie Bützow, reprezentant Rossyi przy dworze greckim. Na posadę posła w Atenach powołany został Onou, obecny radca ambasady w Konstantynopolu.

Japoński poseł przy dworze rossyjskim, Nissi, tudzież nowomianowany *attaché* marynarki przy ambasadzie francuskiej, kapitan liniowy Voiellaud, przybyli do Petersburga.

Centralny komitet statystyczny ministerstwa spraw wewnętrznych opracowuje na większą skalę materyały, dotyczące posiadłości ziemskich w państwie rossyjskiem.

Oficyalna petersburska *Ag. Północna* rozesłała następujące depesze: Dzienniki tutejsze, z *N. Wremia* na czele, ostrzegają przed przecenianiem doniosłości faktu zaciągnięcia przez nieuznany rząd bułgarski wielkiej pożyczki za granicą. Pomimo fenomenalności zjawiska, nie należy upatrywać w tem dowodu utrwalenia się obecnego stanu rzeczy w Bułgaryi, ani rozkwitu ekonomicznego księstwa. Trudniejszą do zrozumienia z międzynarodowego punktu widzenia jest skwapliwość syna króla Ludwika Filipa do zezwolenia na związek małżeński swojej wnuczki z księciem, którego przyszłość polityczna i osobista, mimo wszystkiego, nie wydaje się należycie ubezpieczoną przed złowrogiemi zwrotami.

Rewizya floty tureckiej, dokonana z powodu spodziewanych odwiedzin cesarza Wilhelma, wykazała zupełne zaniedbanie okrętów. Skutkiem tego Porta uchwaliła znowu reorganizacyę służby floty, według wzoru angielskiej, a w tym celu wysłanych zostanie do Anglii kilkunastu oficerów marynarki. Brak jednak na ten cel środków pieniężnych.

Wedle *Corr. de l'Est*, powiodło się księciu Ferdynandowi podczas obecnej podróży pojednać się zupełnie z tymi członkami swej rodziny, którzy swego czasu byli stanowczo przeciwni jego wstąpieniu na tron bułgarski.

Jak donoszą z Belgradu, w serbskich kołach radykalnych utrzymuje się pogłoska o rekonstrukcyi gabinetu Gruicza jeszcze w ciągu bieżącej sesyi skupczyny. Część stronnictwa radykalnego jest podobno przedewszystkiem niezadowoloną z dotychczasowej działalności ministra spraw wewnętrznych, Tauczanowicza.

Wedle urzędowych raportów, dotychczas wyemigrowało do Serbii 2700 mieszkańców Czarnogóry

---

Z Aten donoszą:

Dzienniki podają wiadomość o wypadku następującym, który zaszedł w Pireus dnia 20 października: Na parostatku egipskim, który z Konstantynopola przybył do Pireusu, znajdował się na pokładzie Grek jakiś, skazany na całe życie do robót ciężkich, który miał być wydany w ręce władzy w Rhodos. Skazany ów Grek miał w Konstantynopolu zamordować swego brata, który przeszedł na wyznanie muzułmańskie. Skoro skazańca spostrzegli greccy robotnicy doków, zdołali go pomimo, iż był okuty i strzeżony przez żandarma, uprowadzić przemocą. Uwolniony w ten sposób zniknął na placu wyładowania natychmiast wśród tłumu, a chociaż Turcy zawiadomili wcześnie swego posła w Atenach, a ten u ministrów greckich żądał wydania mordercy, to jednak dotąd nie powiodło się odszukać zbiega.

Według doniesienia *Polit. Corresp.* z Rzymu, otwarcie Izb włoskich nastąpi prawdopodobnie dnia 20 listopada mową tronową. W parlamentarnych kołach powszechnie przypuszczają, iż sesya potrwa krótko i że nowe wybory odbędą się w kwietniu przyszłego roku.

Fanfulla zapewnia, że Papież zaniepokojony upadkiem ducha religijnego we Włoszech, wezwał wielu mężów zaufania, ażeby zastanowili się nad środkami, mogącemi zapobiedz złemu. Papież ze swojej strony poczytuje za środek najskuteczniejszy działanie w tym kierunku, ażeby wszelkie instytucye społeczne przeniknione były duchem chrześciańskim. Relacye biskupów włoskich o coraz większem osamotnieniu Kościoła, musiały Papieża zaniepokoić, i dla tego Ojciec św. ma być zajęty obmyślaniem środków, któreby katolikom pozwalały uczestniczyć w życiu politycznem, żeby jednak udział ten nie czynił uszczerbku godności i prerogatywom Stolicy Apostolskiej.

Wybory do rad municypalnych w całych Włoszech wypadają pomyślnie dla stronnictwa postępowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 października. Najj. Pan przyjmował na posłuchaniu hrabiego Hohenwartha.

Pan Minister hrabia Kalnoky, wyjedzie dzisiaj wieczorem na kilkudniowy pobyt do Friedrichsruhe w odwiedziny ks. Bismarcka.

Meran, 31 października. Najj. Pani wyjechała dzisiaj do Miramare.

Wiedeń, 31 października. Książę bułgarski przybył wczoraj po południu o godzinie wpół do piątej do Wiednia. O kwadrans na siódmą udał się do katakomb u OO. Kapucynów, gdzie przez godzinę zabawił przy trumnie ś. p. Cesarzewicza Rudolfa i modlił się.

Wiedeń, 31 października. (*Tel. pryw.*) Doniesienia dzienników, że ks. Ferdynand odwiedzi grobowiec ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, sprowadziły liczną publiczność, głównie damy, do kościoła OO. Kapucynów. Książę przybył tam o kwadrans na 7 wieczorem, ubrany po cywilnemu; nikt go nie poznał przy wejściu. Oczekiwali go Gwardyan i dwóch zakonników z pochodniami. Książę prosił, ażeby go pozostawiono samego przy grobowcu i zabawił tam pół godziny; poczem opuścił klasztor bocznemi drzwiami, unikając publiczności.

Wiedeń, 31 października. (*Tel. pryw.*) Wiadomość jakoby ks. Ferdynand Koburg prosił o audyencyę u Najj. Pana, nieprawdziwa; również więc nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby audyencya została mu odmówioną.

Madryt, 31 października. W pałacu austro-węgierskiej ambasady odbył się wczoraj na cześć Najd. Arcyksięcia Albrechta obiad galowy, na który otrzymali między innymi zaproszenie: Sagasta i ministrowie spraw zagranicznych, wojny i marynarki. Wieczorem odbył się w pałacu królewskim wielki koncert, na który przybyło około 400 osób.

Królowa-regentka udzieliła Najd. Arcyksięciu wielki krzyż orderu św. Ferdynanda.

Czerniowce, 31 października. Sejm bukowiński przyjął ustawę o umorzeniu długu propinacyjnego, oraz rezolucyę co do fakultetu medycznego na uniwersytecie czerniowieckim, do którego na pierwsze urządzenia przyczyniłby się kraj sumą 80.000 złr. w. a.

Peszt, 31 października. W komisyi wojskowej oświadczył baron Fejervary, że wskutek nowej ustawy wojskowej uchylony będzie w ciągu nie wielu lat brak oficerów. Gdy bowiem po przyjęciu, stosownie do budżetu, pomnożenia kadrów, stan czynny liczby oficerów znacznie został podwyższony, trzeba było postarać się o uzupełnienie. Odnośne prace przygotowawcze są w toku i minister spodziewa się, że jeszcze w ciągu zimy wniesie przedłożenie.

Grac, 31 października. W sejmie odpowiedział Berg w imieniu Wydziału krajowego na interpelacyę Neckermana o utworzeniu kasy oszczędności w Cilli, iż Rząd pozwolił na utworzenie kasy pod warunkiem, iż zgodzi się na to Wydział krajowy. Neckermann chce w tem nielegalnem postępowaniu upatrywać wpływy wyższe. Był, mówi, z pewnością jakiś agitator u hrabiego Taaffego, za co mu założyciele, jak dzienniki doniosły, ofiarowali pierścień dyamentowy i posadę dyrektora. Vosnjak prostuje tę pogłoskę w ten sposób, że obecnemu dyrektorowi kancelaryi kasy oszczędności ofiarowano za trudy pierścień. Nie był on jednak u hr. Taaffego; Vosnjak sam także nie był z deputacyą u Prezesa gabinetu, lecz u referenta; gdyby zresztą przy dyskusyi o instytucyach kredytowych, o każdej mówić chciano.... Mowcy przerywają gwałtownie; odzywają się wołania: Nie podawać podejrzeń, ale fakta! Vosnjak kończy: Szykany ze strony niemieckich instytucyj w postępowaniu względem Słoweńców, wywołały potrzebę założenia kasy oszczędności.

Namiestnik zapewnił, że wszelką odpowiedzialność przyjmuje. Wyższej wskazówki żadnej nie odebrał; Namiestnik odczytuje odnośny reskrypt; prócz niego nic nie doszło Namiestnika. Wydziałowi krajowemu wolno było poczynić dalsze kroki u Ministerstwa, Wydział jednak nie zrobił tego. Namiestnik odpiera z całą stanowczością wszelką przeciw hr. Taaffemu skierowaną insynuacyę.

Przy sprawozdaniu komisyi edukacyjnej wywiązała się dłuższa rozprawa. Jerman powtarzał znane zażalenia z powodu niemieckiego języka w słoweńskich szkołach ludowych, oświadczając, że Słoweńcy nie przestaną podnosić zarzutów przeciw obecnym stosunkom szkolnym. Mowca pokłada nadzieję w Radzie państwa, a jeżeli nie, to na całej linii podjęta będzie akcya na nowo.

Berlin, 31 października. Minister wojny odparł twierdzenie Bebla, że Rossya jest odwiecznym wrogiem Niemiec. Bebel twierdzi, że naród nie chce wojny; owoż książęta Niemieccy jednoczą się w tem z narodem (Brawo). Mówił dalej Bebel, że błędy przeszłości teraz trzeba odpokutować. Zwrócenie Alzacyi i Lotaryngii byłoby może żądaniem samego pana Bebla, ale tego żądania nie stawiłby nikt więcej, ponieważ ludność Alzacyi i Lotaryngii, która była niegdyś niemiecką, stała się obecnie więcej niemiecką, niż kiedykolwiek przedtem. (Oklaski). Francuzów nie chcemy także nazywać mianem śmiertelnych wrogów, ale uzbrojeń ich nie można ignorować. Czy wobec tamtych dążności, nie widzi p. Bebel dążności naszego młodzieńczego monarchy, skierowanych do utrzymania pokoju z państwami europejskiemi. Mamy nadzieję, że dążności te doprowadzą do rezultatu. (Żywe oklaski z prawicy). Benigsen mówi: Nasze położenie w Europie narzuca nam konieczność ciężkich uzbrojeń. Wszystko musimy poświęcić na to, ażeby w razie jakiej wojny, przeprowadzić ją zwycięsko.

Berlin, 31 października. (*Tel. pr.*) Donoszą, że zaślubiny księcia Koburga z księżniczką d' Alençon nastąpią niebawem. Książęta Koburgowie zapytywali, pisze *National Ztg.*, w Petersburgu, jak car przyjmie wiadomość o tych zaślubinach. Car miał odpowiedzieć, że go nic nie obchodzi co się dzieje w Sofii; obojętnie przypatruje się temu co się tam dzieje.

Petersburg, 31 października. (*Tel. pr.*) *Nowoje Wremia* donosi, że utworzyło się towarzystwo, celem założenia rossyjskich parowców na Dunaju i zbytu towarów rossyjskich. Na towary dawane będą zaliczki; statuta w tych dniach przedłożone będą rządowi rossyjskiemu.

Petersburg, 31 października. Dziś ogłoszony ukaz w sprawie wydania premiowych obligacyj dłużnych, zwraca uwagę, że materyalna pomyślność szlachty, pierwszego stanu Rossyi, leży cesarzowi Rossyi na sercu. W tym duchu została zarządzona emisya. Dalej zwraca ukaz uwagę na pojawić się mającą wkrótce ustawę, która ułatwić ma załatwianie interesów kredytowych z bankiem.

Belgrad, 31 października. Dragan Cankow odjechał jak mniemają dzienniki, do Petersburga.

Belgrad, 31 października. (*Tel. pr.*) Generałowie Protic, Giuric i regent Belimarkovic odbyli kilkakrotne konferencye w sprawie reorganizacyi armii.

Belgrad, 31 października. Rada ministeryalna uchwaliła w uznaniu powodzenia serbskiego oddziału wystawy paryskiej i zasług francuskiego gabinetu w sprawie upaństwowienia kolei serbskich, nadać ministrom francuskim Tirardowi i Spullerowi, oraz francuskiemu posłowi tutejszemu Patrimonio, wielkie krzyże orderu Takowa.

Ferrara, 31 października. Rzeka Po wezbrała o dwa metry po nad stan normalny. Woda na Tanaro (uboczna rzeka Po), podnosi się z każdą godziną o 16 centimetrów. Mantua w części jest już zalaną.

Modena, 31 października. Tanaro wylewa w sposób gwałtowny. Niżej położone ulice, prowadzące do Vignola, zalane. Troje ludzi utonęło.

Madryt, 31 października. W Izbie deputowanych zaszły wczoraj burzliwe sceny. Dep. Cosgayon uderzył w sposób gwałtowny na ministra skarbu. Przerwał mu prezes gabinetu, oświadczając, iż rząd nie ma bynajmniej ochoty słuchać dalej bezwstydnych wywodów mowcy, który radby zastosować w Izbie system obstrukcyjny. Minister skarbu podniósł następnie zarzuty przeciw swemu poprzednikowi. Ministrowi chciał odpowiedzieć dep. Pegecver, marszałek jednak zamknął posiedzenie.

Konstantynopol, 31 października. Przy pożarze Skutari zrujnowanych zostało 310 domów, nikt jednak życia nie postradał, ale około 1000 osób zostało bez dachu. Sułtan obdarzył hojnie nawiedzonych klęską pożaru.

Konstantynopol, 31 października. Radowitz wyjeżdża jutro wieczór do Dardanellów wraz z dostojnikiem tureckim, przeznaczonym do służby honorowej przy osobie niemieckiego monarchy. Miejsce spotkania się z sułtanem nie jest jeszcze oznaczone. Cesarz ma przybyć w piątek o godzinie 4 po południu na wyspę Mytilenę a ztamtąd w sobotę między 10—12 w południe ma tu zawitać. Pogoda piękna, choć chłodno. Według dotychczasowych dyspozycyj, oznaczono dzień wyjazdu na czwartek, godzinę 5 po południu, na Wenecyę. Większa część świty pojedzie z powrotem drogą lądową; prawdopodobnie też tę drogę obierze i hrabia Herbert Bismarck, w razie, jeżeli, co jest nieprawdopodobnem, cesarz przedłuży tu pobyt o dzień jeden. Cesarz ma odbyć wycieczkę koleją Anatolijską aż do Ismitt, gdzie wszystkie przygotowania poczyniono. Armeńscy protestanci nadeszlą adres. Cesarz nie będzie przyjmował deputacyj, a nawet deputacyi Niemców zamieszkałych w Smyrnie, którzy także złożą adres.

Pireus, 31 października. Cesarz Wilhelm odbył inspekcyę stojącej tutaj na kotwicy eskadry niemieckiej.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 października 1889

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	189	50	192	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	50	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	281	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	20	101	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	80	94	80
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	98	65	99	65
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	$22^3/_4$	1	$24^3/_4$
100 marek niemieckich	58	15	59	15

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 października 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.50	85.70
luty-sierpień	85.45	85.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.65	85.85
kwiecień-październik	85.75	85.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	140. –
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145. –	145.50
„ „ 1864 po 100 zł.	178. –	178.50
„ „ 1864 po 50 zł.	178. –	178 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.50	153 30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.50	100.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109 50	109.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.40	105.30
Galicyi	104. –	105. –
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	148 40	148 90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.25	315.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	283.—	287.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	919.—	921.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61.—	63.—
Lust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	373.—	376.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590 —	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190 —	190 50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	234.75	235.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	235 60	235.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126 30	126 80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	193. –	193.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101 50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101 20
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101 50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.50	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 80	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100. –	100 70
dtto (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.60
z r. 1884	89.30	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł 5 pr. w sr.	100 20	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	184.75
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.60	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 50	13 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 50	65 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 —	54 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 05	119 60
Paryż za 100 fr.	47.17.50	47.27.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66 —	5 68 –
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	9.47 50	9 48 50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 30 października 1889.	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	70
„ „ „ w srebrze	85	85
Renta w złocie	109	60
5 pr. austr. renta marcowa	100	85
Akcye banku austro węgier.	919	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	314	50
Londyn	119	05
Napoleondor	9	47—
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	35—

Nr. 4922 (7182)

Kundmachung.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Loco und eventuell Cantonirungs-Verführung militär-ärarischer Güter, sowie der sonstigen bezüglichen Leistungen für das k. k. Landwehr in den nachbenannten Stationen des k. u. k. 10 Corps, werden die öffentliche Offert-Verhandlungen wie folgt stattfinden:

Am	Im Amtslokale	Für die Militär-Station	Auf die Zeit vom	Auf die Zeit bis	Beiläufiger Umfang des Geschäftes				Vadium Gulden	Anmerkung
am 19. November 1889 um 10 Uhr Vormittags	der k. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl	Dębica	1. Jänner 1890	31. Dezember 1890	Circa	9.500	Meter-Centner	Militär ärarische Güter jeder Art, ein- und zweispännige Kalesch-Fuhren, Tag Lustfuhren angeschirrte Pferdezüge und Fuhren zum Transport von kranken Militär-Personen etc.	50	Ausgeschlossen von der Sicherstellung ist die Verführung der Bau-Materialen dann der Bedarf an Lastfuhren für die Genie- und Befestigungs-Bau-Directionen beziehungsweise der Befestigungs- und Militär-Bau-Leitungen. Folglich erstreckt sich die Sicherstellung für Przemyśl auch auf den Bedarf für das Artillerie-Zeugs Depot. *) Der genaue Geschäftsumfang ist beim Mil. Verpflegs-Magazine in Przemyśl beziehungsweise betreff Sanok beim Militär-Verpflegs-Magazine in Rzeszów zu erfragen.
		Drohobycz				*)			20	
		Gródek				3.500			25	
		Jaroslau				9.000			50	
		Jaworów				3.000			20	
		Łańcut				36.000			200	
		Ropczyce				5.000			25	
		Przemyśl				*)			300	
		Przeworsk				5.000			25	
		Radymno				12.000			70	
		Rzeszów				25.000			150	
		Sambor				4.000			30	
		Sanok				*)			25	
		Sędziszów				3.000			25	
		Stryj				7.000			35	

Bedingungen.

I. Die Verführung wird im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden überlassen und es steht jedem österreichischen oder ungarischen Staatsbürger, welcher sich über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig anszuweisen und dem Militär Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten im Stande ist, frei, sich an der Verhandlnng durch Ueberreichung eines, mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offertes zu betheiligen.

Das Offert hat hinsichtlich der Verführung den Frachtpreis eines Meter Centners 100 Kilogramm für jede Wegstrecke beziehungsweise per Kalesche, oder angeschirrten Pferdezug u. s. w. nach den verschiedenen Leistungen und Relationen zu enthalten

Für Locolastfuhren ist der Preis nach dem Ladungsgewichte eines zwei oder vierspännigen Wagens für den ganzen und halben Tag, für Kaleschen und angeschirrte Pferdezüge nach der Benützungsdauer per Stunde, ganzen oder halben Tag anzugeben.

Die Anbote sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen.

Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter. Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat im Offerte genau anzugeben, zu welcher täglichen Maximal-Leistung sich derselbe um die offerirten Preise verpflichtet

2. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung des erforderlichen Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehungsweise dessen Absendung u. z. für protocollirte Firmen durch die Handels und Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern durch die zuständigen politischen Behörden I. Instanz derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei der k. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einlange; dem Offert aber ist der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

Das Zeugnis hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen zur Sicherstellung des Aerars auszusprechen.

Jedes Offert ist mit dem vorgeschriebenen und in obiger Tabelle enthaltenen Vadium zu belegen.

3. die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verführung zeuerkannt wird, sind auf den doppelten Betrag der in obiger Tabelle angegebenen Summe, beziehungsweise auf 10 Perzent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des mit dem Offerenten, abzuschliessenden Contractes als Erfüllungs Caution liegen.

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

4 In dem Offert, welches mit dem gesetzlichen Stempel per 50 Kreuzer versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnisshefte enthaltenen, von ihm wohlverstandenen Bedingungen abweichen wolle und sich verpflichte nach erhaltener amtlichen Verständigung von der Annhame seines Offerts das Vadium binnen 14 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist seine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu specificiren.

5. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Uebereichung, für das Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offerts verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesezten Fristen.

6. Die Anbote können abtheilig oder cumulativ gemacht werden, und bleibt der Offerent an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ gemachten Anboten nur eines oder das andere angenommen würde.

7. Die diesen Bestimmungen gemäss ansgefertigten Offerte sind am Verhandlungstage versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10. Corps einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner, welche erst nach Ablauf des festgetzten Termines oder im telegrafischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt

8· Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den eigens in je zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Bedingnissheften vom 18. October 1889, welche bei der Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl beziehungsweise bei den kk. Militär Stations Commanden in den einzelnen Garnisonsorten aufliegen, eingesehen werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offert ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen des für die Behandlung amtlich vorbereiteten Bedingnissheftes, dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft

Przemyśl, am 18 Oktober 1889.

Von der k. k. Intendanz des 10. Corps.

Kundmachung

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Verfrachtung von Militär-Aerarial-Gütern für das k. k. Heer und für die k. k. Landwehr auf Strecken zu Land im Bereiche des 10. Corps, auf die Zeit vom 1. Jänner 1890 bis Ende Dezember 1890 wird am 19 November 1889 um 10 Uhr Vormittags im Amtslocale der k. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl, eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.

1. Gegenstand der Sicherstellung ist die Verfrachtung von Militär-Aerarial-Gütern aller Art, als: Montur, Armatur, Pulver und andere feuergefährliche Güter, Materialien und sonstige Betriebsgegenstände, den Truppen gehörige Effekten und Geräthe etc., dann die Beistellung der Beiwägen für die Escorten der Munitions- und Waffen-Transporte; sowie die Verfrachtung von Militär-Verpflegs-Gütern aller Art, als: Naturalien, Service-Artikel, Fässer, Fasstheile, Kisten und Magazins-Geräthe, dann von Bettsorten in der Zeit vom 1. Jänner 1890 bis Ende Dezember 1890 und zwar von und nachstehenden Stationen:

Rzeszów — Głogów — Kolbuszów — Trzęsówka,
Rzeszów — Łańcut,
Łańcut — Żołynia,
Jaroslau — Munina — Radymno,

Radymno — Michałówka — Krakowiec,
Sądowa Wisznia — Jaworów — Hrusów,
Oleszyce (Bahnhof) Żuków.

Das Brutto-Gewicht des ganzen zu verfrachtenden Quantums beträgt beiläufig 1000 Meter-Zentner.

2. Die Güterversendungen mittelst Eisenbahn vermittelt die Heeres-Verwaltung selbst, daher deren Sicherstellung in der gegenwärtigen Offertsverhandlung nicht inbegriffen ist.

3. Das im Absatze I bezeichnete Geschäft umfast sohin alle Routen-Verfrachtungen von Militär-Gütern zu Land und Achse mittelst Zugthieren.

4. Die zu verfrachtenden Militär-Güter müssen bei einem Gewichte von 1 bis 10 Meter-Zentner binnen 24 Stunden, jede höhere Gewichtslast aber binnen 3 Tagen übernommen und per Achse wenigstens 23 Kilometer per Tag weiter befördert werden.

5. Die Verfrachtung wird im schriftlichen Offertwege hintangegeben, wobei der Mindestfordernde als Bestbiether angesehen werden wird.

Es steht jedem österreichischen oder ungarischen Staats-Bürger, welcher nach dem Gesetze einen giltigen Vertrag abzuschliessen fähig und sich über seine Eignung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig ausweisen, wie auch dem Militär-Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten im Stande ist, frei, sich an dieser Verhandlung durch Ueberreichung eines mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offertes zu betheiligen.

6. Das Offert hat hinsichtlich der Verfrachtungen den Frachtpreis eines Meter-Centner = 100 Kilogramm für die ganze Wegstrecke oder per Kilometer zahlbar in Banknoten, oder sonst gesetzlich anerkanntem Papiergelde zu enthalten.

Die Anbothe sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat ausdrücklich anzugeben, ob sich sein Offert auf Brutto- oder Netto-Gewicht bezieht.

Ueberdies hat jeder Offerent im Offerte genau anzugeben, zu welcher täglichen Maximal-Leistung auf den einzelnen Strecken sich derselbe zu den offerirten Preisen verpflichtet.

7. Jedes Offert ist mit einem Vadium von 100 fl. zu belegen.

8. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung des erforderlichen Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehungsweise dessen Absendung u. z. für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen, in den ihm Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern durch die zuständigen politischen Behörden I. Instanz derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe längstens am 19. November 1889 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einlange; dem Offert aber ist der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

Das Zeugniss hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse, für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen zur Sicherstellung des Aerars auszusprechen.

9. Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verfrachtung zuerkannt wird, sind auf den doppelten Betrag der im Punkte 7 angegebenen Summe, beziehungsweise auf 10 Perzent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des mit dem Offerenten abzuschliessenden Contractes als Erfüllungs-Caution liegen, können jedoch auch gegen andere vorschriftsmässig geprüfte und bestätigte Cautions-Instrumente ausgetauscht werden.

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den Einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

10. In dem Offert, welches mit dem gesetzlichen Stempel versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnisshefte enthaltenen, von ihm wohlverstandenen Bedingungen abweichen wolle und sich verpflichte nach erhaltener ämtlichen Verständigung von der Annahme seines Offerts, das Vadium binnen 14 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausser dem im Offerte zu spezificiren.

11. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offerts verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.

Der Offerent bleibt an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ enthaltenen Anboten für den Routen-Transport per Achse nur eines oder das andere, oder bloss Theile derselben angenommen wurden.

12. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte sind versiegelt bis längstens 19. November d. J. 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, oder welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines überreicht werden, bleiben seitens der Verhandlungs-Commission unberücksichtigt.

Im telegrafischen Wege gestellte Offerte werden ebenfalls nicht berücksichtigt.

13. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den eigens in zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Bedingnissheften dto Przemyśl am 18. Oktober 1889, welche bei der Corps-Intendanz zu Przemyśl, beziehungsweise bei den Handels- und Gewerbe-Kammern in Lemberg und Krakau aufliegen, von Jedermann eingesehen werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offert ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen des für die Behandlung ämtlich vorbereiteten Bedingnissheftes dessen Anfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.

14. Für die Vorlage des Offerts ist nahstehendes Formulare einzuhalten.

OFFERT.

50 Kr.
Stempel

Mit Bezug auf die Kundmachung der k. k. Intendanz des 10. Corps zu Przemyśl Nr. 4922 vom 18. October 1889 erkläre ich, die während des Zeitraumes vom 1. Jänner 1890 bis Ende Dezember 1890 im Bereiche der genannten Intendanz vorkommenden Routen-Verfrachtungen von Militär-Gütern zu Lande per Achse, um nachfolgende Preise zu übernehmen, wobei ich mich unbedingt den in der obbezogenen Kundmachung, sowie den in dem zu der Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte dto Przemyśl am 18. October 1889 enthaltenen, von mir eingesehenen und wohl verstandenen Bestimmungen unterwerfe:

Anbot in österreichischer Währung für 100 Klg. Brutto und die Route: . . . .
beziehungsweise für 100 Klg. Brutto und per Kilometer: . . . .
„ „ einem Beiwagen und die Route: . . . .

Als Vadium schliesse ich in einem besonderen Couvert den Betrag von . . . . fl. bestehend in . . . .
bei und verpflichte mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, nach erhaltener Verständigung hievon das Vadium binnen vierzehn Tagen auf die volle Caution zu ergänzen, und wenn ich dies unterlassen sollte, mich den im Punkte IV des vorerwähnten Bedingnissheftes für diesen Fall ausgesprochenen Folgen unbedingt zu unterwerfen.

Zugleich verzichte ich bezüglich der Erklärung der Annahme dieses meines Offerts seitens des Militär-Aerars auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen Handelsgesetzes festgestellten Fristen.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . . . zu . . . . wird mein Solidität- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugniss direkt der k. k. Corps-Intendanz übermittelt werden.

N. am . . . . 1889.

N. N. Charakter und Wohnort.

(Aufschrift auf das Offert von Aussen.)

Offert des N. N. wegen Verfrachtung von Militär-Gütern in der Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1890 innerhalb des Bereiches der k. k. Intendanz des 10. Corps.

(Ausschrift auf das unter besonderen Couvert einzusendende Vadium).

Vadium des N. N. zum Offert wegen Verfrachtung von Militär-Gütern im Jahre 1890 innerhalb des Bereiches der k. k. Intendanz des 10. Corps zu Przemyśl bestehend in . . . . fl. in Baarem (Staatspapieren) und zwar . . . .
Stück Banknoten à 100 fl., ... Stück Banknoten à 10 fl. etc.

Von der k. k. Intendanz des 10. Corps.

Przemyśl, am 18. October 1889.

L. 4712 (7109 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 25 listopada i dnia 23 grudnia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 21 w Andrychowie położonej, według wykazu hipotecznego l. 30 księgi gruntowej katastralnej gminy Andrychów Feliksa Abstädera własnej na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej śp. Józefa Kośvitzkiego w kwocie 2000 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Marcin Gayczak z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 2 września 1889.

L. 4546. (7244 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 238 według wyk. hip. 24 księgi gruntowej gminy katastralnej Jabłonów, Maryi z Bodnarów Kowalczuk własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 7 rat po 10 zł. i reszty kapitału 129 zł. 7 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Abrahama Sak naczelnika gminy w Jabłonowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 6 sierpnia 1889.

L. 4544. (7243 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 25 według wykazu hip. 139 ks. grunt. gminy Lucza, Hrycia Melnyk Iwana własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 4 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 84 zł. 47 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, protokół opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem Jakowa Semena z Luczy.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 4548. (7224 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 3 według wyk. hip. 1 księgi gruntowej gminy Markówka Michała Hołowatego własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 28 rat po 6 zł. a. w.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków, akt opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu ustanawia się kuratorem Fedora Terentiuka wójta z Markówki

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 6 sierpnia 1889.

L. 4862 (7116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności generalnej Agencyi firmy The Singer Manufacturing Company w Wiedniu w kwocie 2 złr. wa. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 19 listopada i 17go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lk. 235 w Kolbuszowej położonej wykazem hip. l. 275 księgi gruntowej dla tej gminy objętej dłużniczki Scheindli Thorn własnej.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 1 września 1889.

L. 6618 (7121 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Ismnera Rothsteina o 196 zł. 19 listopada i 19go grudnia 1889 zawsze o 10 godzinie sprzedaż realności masy spadkowej Boruch Reissberga pod l. k. 169, 35 22, 30 w Nienowicach, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena wywołania 750 zł.

Zakład 72 zł.

Akt oszacowania i opisania, oraz resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Radymno, 28 września 1889.

L. 5944 (7198 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach, ogłasza, że dnia 8 listopada 1889 i dnia 9 grudnia 1889, o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya należącej jak Dom III pag. 293 n. 9 i 10 haer., do zmarłego Herscha Leiby Reif realności pod l. k. 88 w Mościskach na zaspokojenie, dłużnej przez niego Joslowi Fuks na podstawie aktu notaryalnego z daty Mościska, 19 marca 1885 L. B. 7725 sumy 875 złr. aw. zpn. z dołożeniem że na pierwszym z tych terminów realność rzeczona tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 1163 złr. 92 ct aw. Zakład 117 złr. aw.

Protokół ocenienia tej realności, tudzież warunki licytacyi i resztę aktów przejrzeć można w Sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie do ręczyć nie można ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza pana Wiktora Krokowskiego.

Mościska, dnia 16 lipca 1889.

L. 31660 (7229 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Mielnicy.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1go października 1888 do końca września 1889 20327 zł. 23 ct.
zaś znaczków stemplowych i blankietów wekslowych . . . . . 5102 zł. 15 ct.
Razem 25429 zł. 38 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 80 zł. można wnosić najdalej do 13 listopada 1889 do 2giej godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomzi. Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja, dnia 17 października 1889.

L. 4552 (7223 3—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności L. k. 232 według wyk. hip. 503 księgi grunt gminy Myszyn Petra Pańczuka Wasyla własnej na rzecz c. k. upraw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 6 zł. aw. zpn: Cena wywołania 250 zł. wadyum 25 zł. aw.

Resztę warunków, akt opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 5 sierpnia 1889.

L. 14958 (7141 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. z p n. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej $37\frac{1}{2}$ prc. udziału w szybie nr. 1697 i $32\frac{1}{2}$ prc. udziału w szybie nr. 1699 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, masy nieobjętej sp. Iosla Gelerntera własnych, na rzecz Fischla Gutenberga w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Udziały te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 700 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dr. n. p. Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dra Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wy ciąg tabularny i akt oszacowania można w tuts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 30 sierpnia 1889.

L. 2651 (7225 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Salamona Klein przeciw Andruchowi Antonciów względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 71 zł. 46 ct. aw. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 176 w Bohatkowcach położonej wyk. hip. l. księgi gruntowej gminy katastr. Bohatkowce objętej, dłużnika Andrucha Antonciów, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w dniach 8 listopada i 12 grudnia 1889, każdym razem o 10tej godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Wiśniowczyk, 25 sierpnia 1889.

L. 3490 (7215 1—2)

Obwieszczenie.

Przy ces. król. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą świeże winne becz ki, drzewo bukowe opałowe, węgle kamienne, deski i dyle na rok 1890 w drodze pisemnych najdalej do dnia 19 listopada 1889 o godzinie 12 w południe przedłożyć się mających ofert, ubezpieczone.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte z obwieszczenia zawartego w poprzedniej Gazecie nr. 250.

Winniki, 5 października 1889.

Die k. k. Tabak-Hauptfabrick in Winniki beabsichtiget ihren Bedarf an weingrünen Fässern, Brennholz, Steinkohlen, Brettern und Pfosten für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 Dezember 1890 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Ueberreichung schriftlicher Offerte, welche bis längstens 19 November 1889 Mittags 12 Uhr einzubringen sind, sicherzustellen.

Das Nähere ist aus der im vorhergehenden Zeitungsblatte Nr. 250 enthaltenen ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

Winniki, am 5 Oktober 1889.

Z. 890 (7059 2—3)

Auszug

aus der Kundmachung de dato 12 Oktober 1889.

Am 4 November 1889 um 10 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) eine öffentliche Verhandlung bei Entgegennahme schriftlichen und mündlichen Anbothe abgehalten werden

Den Gegenstand der Sicherstellung bilden verchiedene Arbeitsleistungen im Bettengeschäfte, wie, die Bettensorten Reinigung durch die Walke, Umheften der Rosshaarsorten und Beistellung des Rosshaars in der Station Lemberg, dann die Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten in der Station Brzeżan und endlich die Reparatur der eisernen und hölzernen Bett stellen in den Stationen Brzeżan und Zołkiew.

Die Arbeiten werden grundsätzlich für das Jahr 1890, jedoch bei besonders günstigen Anboten, mit Genehmigung des k. k. Reichs Kriegs-Ministeriums, auch auf mehrere Jahre hintangegeben.

In auswärtigen Stationen müssen die Offerte am 31 Oktober 1889, 11 Uhr Vormittags beim k. k. Militär-Stations-Kom mando angebracht werden, welche dann un eröffnet an das k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg zur Amtshandlung übersendet werden.

Jeder Offerent bleibt für seinen Anboth vom Tage der Offerts-Ueberreichung verbindlich, das Aerar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Anbothe.

Sämmtliche übrigen Bedingnisse wie betreff der Beibringung von Vadien und Leistungsfähigkeits-Zeugnissen, Verfassung der Offerte sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 247 unserer Zeitung vom 26 Oktober 1889 enthalten und können übrigens auch nähere Auskünfte beim k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg sowie bei den Filialen in Brzeżan und Zołkiew eingesehen werden.

Lemberg, am 21 Oktober 1889.

Vom k. k. Militär-Betten-Magazine.

Upadłości.

Ł. 12110 (7217 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Leiby Herscha Kreutzmauera, nieprotokołowanego kupca w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy Sądu krajowego Karolowi Hanikowi, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Brylińskiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w samborskim Sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 22 listopada 1889 o godzinie 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 9 stycznia 1890 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej"

Sambor, 23 października 1889.

L. 26 (7270)

Zur Liquidirung der nachträglich zur Konkursmasse des Leisor Krautheimer an gemeldeten Forderungen bestimme ich die Tagfahrt auf zu 5. November 1889 10 Uhr V. M. B. V.

Kolomea, 16 October 1889.

L. 89 (7269)

W skutek uchwały trybunału z 20 lipca 1889 l. 7726 zwołuje ponownie wydział i ogół wierzycieli masy rozbiorowej Markusa Fröhlicha celem ustalenia roszczeń zawiadowcy, co do honoraryum i zwrot wydatków po myśli § 161. O. k., jakoteż celem uchwalenia sposobu zaspokojenia pretensyi masalnych (§. 146. o. k.) na 5. listopada 1889 10 god. rano, na który termin zawiadowcę i dłużnika zawzywam

Kołomyja, 16 października 1889.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 882 (7251 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycieskiej przy szkole etatowej w Rieczu z płacą 400 zł. i dodatkiem 80 zł. za dojazd do ekspozytury za Bukowcem i wolnem pomieszkaniem ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie, należycie udokumentowane z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najpóźniej do końca listopada b. r.

Ko ów, dnia 20 października 1889.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręg.

C. k. Starosta.

L. 120 (7273 1—3)

Dyetaryusz biegły w wszystkich gałęziach manipulacyi sądowej i uzdolniony do drobnych referatów i spraw tabularnych z świadectwami chlubnemi, zostanie przez tutejszy Sąd przyjęty za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie, które to wynagrodzenie w miarę aplikacyi podwyższone będzie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Budzanów 28. października 1889.

L. 37625 (7087 1—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Józefa Szmoniewskiego, o rocznych 76 zł wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych w kraju istniejących. Pierwszeństwo służy przedewszystkiem ubogim uczniom z familii Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Amelii z Sattmanów małżonków Pawłowskich, nareszcie potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków.

Gdyby z powyższych rodzin nie było żadnego kandydata uzdolnionego, naówczas nadane będą z pomienionej fundacyi dwa stypendya każde o rocznych 38 zł. wa. a to ubogim a celującym uczniom pochodzenia polskiego, wyznania katolickiego, we Lwowie urodzonym.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowngo, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne. Kandydaci, którzy mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum powyższego, winni również pochodzenie swoje z jednej z wyżej nazwanych rodzin niewątpliwie udowodnić.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3 października 1889.

Kuratele.

L. 7177 (7033 2—3)

Wasyla Osadczuka z Folwarków marnotrawcą uznano, a Michała Bobyka kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska, 19 października 1889.

L. 10983 (7147 2—3)

Iwan Łakusta z Zawala uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Ila Lakusta gospodarz z Zawala.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 10 września 1889.

L. 9347 (7073 2—3)

Ołena Stefanków żoaa Nykoła Stefanków z Luczy, uznana za marnotrawczynię.

Kurator Jaków Semen, wójt tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 24 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2782 (7295)

List gończy.

Ilie Zurkan vel Popowicz wyrokiem c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach dnia 24 sierpnia 1888 l. 6459 za zbrodnię kradzieży na karę $1\frac{1}{2}$ letniego ciężkiego więzienia skazany, zbiegł dnia dzisiejszego z roboty zewnętrznej.

Tenże jest rodem z Ober-Stanestie powiatu Storożyneckiego a przynależny do Ober-Stanestie powiatu Storożyneckiego, liczy 22 lat, gr. oryent. religii, wolnego stanu, niskiego wzrostu, silnej budowy ciała, podługowatej twarzy, czarnych włosów, brunatnych oczu, śniadej cery, o podbródku i wąsach golonych, trudniący się wyrobnictwem, mówiący po rusku.

Jako szczególne znaki twarz ospowata i złamany paznokieć u palca.

W razie ujęcia powyższego zbiega uprasza się o dostawienie go do c. k. Zakładu karnego w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 28 października 1889.

L. 6341. (7186 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego ks. Władysława Naturskiego, że przeciw niemu wytoczył pod dniem 1 lipca 1889 l. 4378 Antoni Goralczyk pozew o zapłacenie sumy wekslowej 75 zł. a. w., na który pod dniem 3 lipca 1889 l. 4378 nakaz zapłaty wydany został.

Ustanawiając dla ks. Władysława Naturskiego kuratorem Franciszka Naturskiego w Starym Sączu, wzywa się tegoż, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub Sądowi wskazał innego zastępcę, gdyż inaczej wyniknie z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 28 września 1889.

L. 72876 (7279)

Przegląd

udzielonych przez Władze przemysłowe w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1889 na na zasadzie §. 96 a. ustawy z dnia 8 marca 1885 nr. 22 dz. u. p. pozwoleń do przedłużenia 11 godzinnego czasu pracy.

Pozwalająca władza	nazwisko przedsiębiorcy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Ilość pozwolonych godzin	Okres pozwolenia	Uwaga
C. k. Starostwo w Białej	Franciszek Leński	Fabryka sukna	Biała	2	3 tygodnie	
dtto	Franciszek Vogt	Fabryka wyrobów wełnian.	Biała	2	3 tygodnie	
dtto	Rudolf Lukas	Fabryka sukna	Biała	2	3 tygodnie	

Lwów, dnia 25 października 1889.

Doniesienia prywatne.

Konkurs 7276

Celem obsadzenia posady docenta fizyki i meteorologii w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach ogłasza się konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 800 zł. a. w. rocznie i wolne pomieszkanie kawalerskie.

Podania z dołączeniem dowodów odbytych studyów i ogłoszonych prac naukowych wystosowane do kuratoryi kraj. szkół rolniczych w Dublanach przesłać należy na ręce dyrekcyi tychże szkół najdalej do dnia 28 listopada b. r.

Dublany, dnia 28 października 1889.

Dyrekcya.

L. 9551 (7266 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 10 kwietnia 1888 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inspektora policyi przy Magistracie miasta Kołomyi z płacą roczną 500 zł., dodatkiem aktywalnym 100 zł. i 60 zł. na umundurowanie.

Posada ta jest na rok pierwszy prowizoryczną, stabilizacya nastąpi po roku nienagannej służby.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się znajomości służby policyjnej, tudzież ukończonyah szkół niższych gimnazyalnych lub realnych i nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do podań dołączyć należy:

a) świadectwo szkolne,

b) metrykę chrztu,

c) świadectwo moralności,

d) świadectwo zdrowia.

e) dowód kwalifikacyi teoretycznej i praktycznej,

f) dowód znajomości obu języków krajowych, t. j. polskiego i ruskiego w słowie i pismie, tudzież niemieckiego.

Podania wnosić należy do magistratu najdalej do końca listopada 1889.

Magistrat miasta

Kołomyja, dnia 25 października 1889.

Magazyn nowości

E. Machayskiego

we Lwowie,

plac Maryacki

w gmachu Banku hipotecznego vis-a-vis hotelu Georgea

poleca

parasole angielskie

nowego systemu (automat paragon) po cenie 6.50, 7 i 8 zł.

Wielki wybór

najmodniejszej

konfekcyi damskiej

jako to

STANIKI (Jersey), gładkie po zł. 4.50 6.50, 7.50, ubierane dżetami i bortami w różnych kolorach.
PALETOCIKI z różnych angielskich materyałów, oraz z materyi tricot, począwszy od zł. 12,
ROTUNDY angielskie z futrem po zł. 42, 54 i bez, począwszy od zł. 22.
DOLMANY różne ubierane futrem po zł. 28, 34 itd.
PŁASZCZE angielskie począwszy od zł. 18.
KAPELUSZE filcowe ubierane dla pań po zł. 4.50, 5, 6.50, 7.50.
CZAPECZKI futrzane dla dam zł. 4.50 6 i t. d.
ECHARPES i CHUSTECZKI sznelowe i jedwabne w nowych kolorach po zł. 6, 8.50, 10.50, 4.50.
Najmodniejsze obecnie bardzo wiele noszone chusteczki i echarpes koronkowe czarne i ecram po zł. 4, 6, 8, 12.
WACHLARZE modne w wielkim wyborze po zł. 1.50, 2 i 3, 4 itd.
Z piór strusich od zł. 6 do 80.
GORSETY francuskie po zł. 6.50.
RĘKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach po zł. 1.30, 1.50 i t. d.
RĘKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30, 1.80 i 2
KAPELUSZE męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne bronzowe i popielate po zł. 2, 4, 5.
KAPELUSZE składane atłasowe po zł. 10.
CYLINDRY Habiga po zł. 9.
KOSZULE męskie białe, po zł. 3 i 3.50.
KOŁNIERZE najnowsze tuzin zł. 3.
KRAWATKI najmodniejsze męskie w wielkim wyborze.
CHUSTKI batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po zł. 2 do najcieńszych.
POŃCZOCHY francuzkie kolor. fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1.50.
SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne, tuzin zł. 7, 8, 9 itd.
KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane, począwszy od zł. 1 do najlepszych jedwabnych.
KAFTANIKI, SPODNIE i SKARPETKI systemu prof. dr. Jägera.
SZALE himalaya ang. damskie.
KOŁDRY angielskie, w nowych wzorach, od zł. 10, do 35 za sztukę, oraz z sierści wielbłądziej systemu dr. J. Jägera.
KALOSZE ang. dla pań i panów.
KAMIZELki i GETRY do pol.
Wielki wybór ALBUMÓW i RAMEK od najtańszych do bogato ozdobnych.
PORTMONETKI, PULARESY portcigare angielskie i wiedeńskie w wielkiem wyborze.
KUFRY, TORBY i NECESERY do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład prawdziwej

Perfumerji Francuskiej i Angielskiej

tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór

Biżuterji francuskiej

Skład wody kolońskiej

po ct. 50, zł. 1, 1.50 i 3.

6780

Wielki skład

wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, skóry i drzewa

Po powrocie z Wystawy paryskiej

wiele

nowości.

Ceny bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą

Wiedeń, Mariahilferstrasse 22. | **W Austro-Węgrzech pierwszy, największy i najlepsze renome posiadający** | Budapeszt. Belgrad.

Zakład uniformowy Maurygego **Tillera i Spółki** — Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki** — Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki** — Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki** — Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki** — Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże

Przesyła na żądanie gratis i franko.

---

u Alojzego Hübnera we Lwowie ulica Karola Ludwika L. 13



7099

u Alojzego Hübnera we Lwowie ulica Karola Ludwika L. 13.

Pożyczkę na 6 procent

7282

zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskrecyą urzędnicy, oficerowie, przemysłowcy i wszyscy, posiadający stałe pomieszkania roczne za spłatą kapitału w ćwierćrocznych lub 25-miesięcznych ratach. Adres J. Gelb, Budapest, Theresienring Nr. 35. Na odpowiedź należy dołączyć 15 ct. w markach listowych.

WILLA

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Najlepszych szwedzkich zapałek

tak hurtownie, jakoteż pojedynczo nabyć można najtaniej u **Alojzego Hübnera,** Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13. 7100

A. Maczuski

Fabrykant Parfumerji

Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Poleca od dawna wszechstronnie doswiadczone nieszkodliwe

Preparaty orzechowy

w kształcie ekstractu, pomady, olejku mleka, kosmetyków i pasty, które to w przeciągu 15 minut siwem włosom pierwotną barwe odwracają, dalej iako nowość **Fleurs Nouvelles** perfume najdelikatniejsza z żadno dotąd znaną wonią nieporónaną, i

Poudre Germandrée

(Niezapominajka)

najlepszy do tych czas znany Puder toiletowy. Wielki wybór rozmaitych Perfum, Pudrów, Pomad, Olejków, wód i mydeł toiletowych zgoła wszystkich artykułów w zakres perfumerji wehodzących.

Składy dla Lwowa

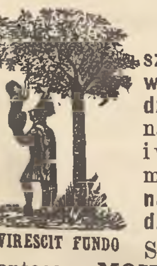
Parfumerie Universelles

Leopolda **Fausta**, ulica sykstuska 2, Sigmund **Ruckera**, Aptekarz; Aloiza **Hübnera**, zakład Materiałow.

7102

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki**, **pryszcze**, **czerwoności**, **krosty**, **węgry**, **wysypkę**, **liszaje**, **hemoroidy**, **swędzenie chroniczne**, **łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3583

HERBATY

chińsko-rossyjskie

z ostatniego zbioru

dobrze naciągające i aromatyczne:

MIĘSZANKA nr. 1	. $^1/_2$ kl.	zł. 2.—
„ nr. 2	. . .	zł. 2.50
„ nr. 3	czerw. pud.	zł. 3.—
SANSIŃSKA familijna	. .	zł. 3 60
Czarna z kwiatem w białych	pud.	4.—
SOUCHONG w skrzyn. oryg.		zł. 4.—
KAJSOW najprzedniejsza	.	zł. 5.—

Znakomitą

herbatę w proszku

$^1/_2$ kilo zł. 1.40 i zł. 1.70 poleca

Albert Szkowron

przedtem F. W. Królikowski.

we Lwowie,

plac Maryacki L. 7.

6988

Pod gwarancyą!

Nie ma nic lepszego nad

Francuską masę

do zapuszczania miękkich i twardych podłóg. Jedyny skład 6642

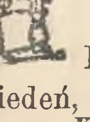
Alojzy Hübner, Lwów,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania

i



marglarnie



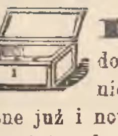
poleca

Aleksander

H E R Z O G

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.

Katalogi gratis i franko. 672



Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśróbowania jak niemniej używane już i nowe ogniotrwałe

KASY

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie hygienicznej we Lwowie

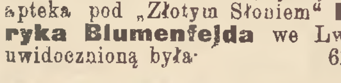
apteka pod „Złotym Słoniem“

ZIOŁKA PIERSIOWE dr. Seeburgera.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 ct. wal. anstr.

Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziółek piersiowych dr. Seeburgera“ jako wyłączny skład apteka pod „Złotym Słoniem“ **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidocznioną była. 6289





Za 4 centy

można mieć

kąpiel w domu.

Fabryczny skład w Galicyi

wanien i kanapek

prawdziwie cynkowych z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpieli.

A. Królikowski

Lwów, ulica Janowska L. 14.

Ilustrowane cenniki na żądanie. Wedle umowy także na rozpłatę. 6569

Ocenione i polecone przez

Towarzystwo lekarskie krakowskie

(kom. przem. lek.)

do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odznaczone medalem zasługi

na wystawie hygieniczno-lekarskiej we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE

wyrobu aptekarza

Zygmunta Jana Kalickiego

w ćwierćlitr. flaszkach z kieliszkiem

Wino chinowe	. . .	zł. 1.50
„ chinowo-żelaziste	.	„ 1.50
„ rzewieniowe	. .	„ 1.50
„ pepsynowe	. .	„ 1.50
„ peptonowe	. .	„ 1.50

Wina powyższe wyrabiam na maladze pod kontrolą Tow. lek. krak.

Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemyślu.

We LWOWIE nabyć można w aptekach pp. J. Wewiórskiego, A. Kochanowskiego, A. Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geilhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

Ceraty!

Chodniki i prześcieradła ceratowe na stoły, meble, powozy, do wykładania całych pokoi, schodów, kurytarzy, przed umywalnie, na ściany i t. p. każdego rozmiaru i deseniu poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Cenniki na żądanie odwrotnie wysyła.

6135

6

centów tylko kosztuje obecnie **szklanka** na wodę, ćwierćlitrowa u dołu zaokrąglona, na brzegach i na spodzie zaszlifowana — **9** centów tylko taka szklanka z podwójnie grubego białego szkła; **36** centów tylko flaszka litrowa z ładnym korkiem.

W podobnym stosunku potaniały także inne towary szklanne i porcelanowe, sprowadzone z najlepszych fabryk całemi wagonami. 6970

Kazimierz Lewicki

główny skład dla Galicyi

Lwów, ulica Trybunalska.

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Piliptou włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Piliptou nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1889 r. zastawy, dnia 3 i 4 grudnia 1889 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 listopada 1889 7262

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.